

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

C. D.

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12

Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKÓW 405 073 — P. K. O. WARSZAWA 181 153

Naczelnik redaktor W. Zabawski.

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

ANGLJA — SOWIETY.

Partja Pracy wycofała wniosek, potępiający postępowanie rządowe w sprawie sowieckiej.

Londyn, 25. 5. (wl.) (eu) Rada Ministrów, jakoteż komitet rządowy dla spraw zagranicznych odbyły dziś wieczór kilkogodzinne konferencje, na których omawiano skutki polityczne i gospodarcze zerwania stosunków z rządem sowieckim.

Nota angielska w tej sprawie ma być wysłana do Moskwy w piątek. Przypuszczalnie rząd uzyska w Izbie Gmin 200 głosów w sprawie noty sowieckiej. Oprócz komunistów i kilku posłów komunistycznych nikt w Izbie Gmin oficjalnie Sowietów bronić nie będzie. Partja Pracy wycofała swój wniosek, potępiający postępowanie rządowe w sprawie sowieckiej i zastąpiła go wnioskiem o utworzenie komisji dla zbadania tej sprawy. Widocznie Partja Pracy nie chce się kompromitować wobec swoich wyborców.

Z 4 członków angielskiej misji w Moskwie trzech znajduje się już w Londynie.

W Izbie Gmin nastąpiła dziś interpelacja w sprawie noty angielskiej do Sowietów. Chamberlain między innymi zdementował wiadomość, według której jeden z

banków londyńskich udzielił rządowi sowieckiemu kredytu w wysokości 10 milionów funtów na poparcie angielsko-sowieckich stosunków handlowych. Następnie minister odczytał obszerną korespondencję angielskiego charge d'affaires z

Moskwy na udowodnienie słuszności kroków, powziętych przez rząd angielski, wobec Sowietów. Chamberlain oświadczył, iż zdaniem jego zerwanie stosunków handlowych z Sowietami nie przyniesie Anglii żadnej większej szkody.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że p. Wiktor Patrycy z Krakowa przestał być naszym agentem ogłoszeniowym

Pan Wiktor Patrycy nie miał a szczególnie obecnie nie może mieć żadnego prawa do inkasowania naszych należności.

„Solonia”

Spółka wydawnicza
w Katowicach.

Prasa angielska o zatargu Londynu z Moskwą.

PRASA NAOGÓŁ NIE JEST ZADOWOLONA Z PRZEBIEGU INCYDENTU.

Londyn, 25. 5. (wl.) (eu) „Daily Herald” oficjalny organ Partji Pracy uważa zerwanie stosunków z Sowietami za ciężki błąd rządu angielskiego.

Pozatem cała prasa angielska podnosi zarzuty przeciw polityce Baldwin’a w stosunku do Sowietów, jakkolwiek uznaje, że w danym momencie nie pozostawało nic innego, jak zerwanie stosunków. Prasa liberalna jak „Westminster Gazette”, „Daily Chronicle” oraz konserwatywny „Daily Express” podnoszą poważne zarzuty przeciw rządowi. „Daily Express” pisze, iż po dokonaniu rewizji w „Arcosie” nie pozostawało nic innego, jak zerwanie stosunków z rządem sowieckim, ale poza niektórymi nieodpowiedzialnymi elementa-

mi żaden poważny człowiek nie może pochwalić postępowania rządu. Rosja jest i pozostanie wielomilionowym krajem a zerwanie stosunków z Rosją napewno nie wyjdzie na korzyść Anglii. Dziennik zapytuje, czy rząd znalazł w „Arcosie” coś, o czym przedtem nie wiedział i czy rzeczywiście zachodziła konieczna potrzeba zerwania stosunków z Sowietami. W końcu dziennik domaga się opublikowania dokumentów dotyczących zatargu angielsko-sowieckiego. „Daily Chronicle” zapytuje, jaki będzie następny krok rządu i z kim rząd angielski będzie pertraktował, jeżeli zajdzie potrzeba ponownego nawiązania stosunków pomiędzy obu krajami.

Z kularów sejmowych.

PRAWDOPODOBNIENIE WIĘKSZOŚĆ SEJMU WYSTĄPI PRZECIW USTAWIE PRASOWEJ. PISMO DO P. PREZYDENTA RZPLITEJ O ZWOŁANIE SEJMU.

Warszawa, 25. 5. (wl.) (k) W kularach sejmowych omawiana jest poważnie sprawa nowej ustawy prasowej. Istnieje wersja, iż większość stronnictw sejmowych wystąpi w sprawie ewentualnego uchylecia, względnie znowelizowania nowego dekretu prasowego.

Co się tyczy, zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej to kluby prawicy i środka mają już wymaganą ilość podpisów dla wystosowania pisma do P. Prezydenta Rzeczypospolitej w tej sprawie. Prawdopodobnie do akcji tej przyłączy się obecnie

także PPS. i Stronnictwo Chłopskie. Być może, że pod pismem znajdą się podpisy całej prawie Izby poselskiej. Wyjaśnienie tej kwestji nastąpi prawdopodobnie w sobotę, jako w dzień, kiedy według propozycji p. Głabińskiego odbędzie się wspólne posiedzenie wszystkich klubów poselskich.

Warszawa, 25. 5. (wl.) (k) Dnia 25 bm. obradował w Sejmie CKW. PPS. Chodziło głównie o list p. Głabińskiego w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Decyzja zapadnie na następnym posiedzeniu.

STRAJK W BIAŁYMSTOKU.

Białystok, 25. 5. (AW.) Pertraktacje między przemysłowcami a robotnikami przemysłu włókienniczego zostały zerwane wobec

negatywnego stanowiska przemysłowców, co do 30 proc. podwyżki, żądanej przez robotników. Strajkuje około 3200 osób.

GŁOSY PRZECIW ZERWANIU STOSUNKÓW Z SOWIETAMI.

Londyn, 25. 5. (wl.) (eu) Posterunki policyjne przed ambasadą sowiecką zostały wzmocnione. Urzędnicy sowieccy ukończyli już przygotowania do wyjazdu.

Przemysłowcy z Manchester, Sheffield i Bradford wystosowali do rządu protest, w którym podkreślają, iż zerwanie stosunków handlowych z Sowietami w piynie nader ujemnie na przemysł angielski. Ponsomby oświadczył, iż zdaniem jego zerwanie stosunków angielsko-sowieckich zagraża pokojowi europejskiemu. Kenworthy wyraził przekonanie, że 50 000 angielskich robotników, którzy mieli pracę, na skutek zamówień sowieckich wkrótce stanie się bezrobotnych. Z zerwania stosunków angielsko-sowieckich skorzysta tylko Francja i Niemcy.

„British United Press” donosi z Moskwy, iż rząd sowiecki postanowił zamknąć biura „Arcos”, jakkolwiek nie jest do tego zmuszony.

SKARGA KOMUNISTÓW.

Warszawa, 25. 5. (wl. k.) Według wersji obiegających koła sejmowe komunistów oczekują na urzędowe ogłoszenie wyników wyborów do Rady miejskiej, aby wystąpić do Najwyższego Trybunału Administracyjnego ze skargą przeciw głównemu komitetowi wyborczemu, który unieważnił listę komunistyczną Nr. 10.

Jest rzeczą prawie zupełnie pewną, że skarga komunistów zostanie bez wyników. Na liście bowiem komunistycznej figurowały nazwiska szeregu przestępców kryminalnych i działaczy antypaństwowych.

ŻYTO ZAGRANICZNE.

Warszawa, 25. 5. (wl. k.) W drugie połowie czerwca przybędzie do Warszawy 500 wagonów (5.000 ton) żyta, zakupionego zagranicą. W związku z przybyciem tego transportu spodziewać się można obniżenia cen zboża i pieczywa.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 25. 5. (wl. k.) Bilans Polskiego za ostatnią dekadę wykazuje dalszy wzrost zapasów złota, który wynosi 157,9 milionów złotych w złocie. Natomiast zapas walut i dewiz zmniejszył się o 3,9 milionów złotych w złocie i wynosi obecnie 230,1 milionów złotych. Obieg banknotów zmniejszył się o 16,8 milionów, do 656,6 milionów. Pokrycie kruszcowe banknotów wynosi 56,06%.

Klisze

jedno- i dwukolorowe

kreskowe i siatkowe

(Strich- und Netzzätzung)

dostarczają w najwyższym

gatunku i po niskich cenach

Zakłady Fotochemigraficzne

POLONIA

Sp. Wydawn.

Katowice, Sobieskiego 11.

Telefony 659, 960, 961, 962.

RENARD

Sp. z ogr. odp., Warszawa,
Marszałkowska 129 tel. 320-88

Uprzejmie, przypomina Sz. Klienteli, że maj, czerwiec, i lipiec są najodpowiedniejszymi miesiącami w celu przerobienia lub odświeżenia futra.

Bg 833

Prawda o szkołach mniejszości na Górnym Śląsku.

„Polska Zachodnia” wychodzi na to, by rozgłaszać sławę p. dr. Grażyńskiego a poniżać wszystkich, którzy mają krytyczny sąd o jego działalności. Związek Powstańców Śląskich na rozkaz z góry nieomyl codziennie uchwala hołdy i zaufanie dla p. dr. Grażyńskiego a organ sanatorów skrupulatnie to rejestruje. Jest to dziecinna zabawa, która nie zdoła zdezorientować opinii publicznej.

W związku z dodatnim wynikiem zapisów do szkół polskich, który wczoraj podano także na łamach „Polonii”, organ uzdrawiaczy, napada na niegodny sposób na poprzednich wojewodów, szczególnie na pp.: Szultisa i Biłskiego, którym zarzuca słabość, błędy bez liku, co wszystko ułatwiało rozwydrzoną agitację niemiecką. A główną winę zaniemienia „Polski Zachodniej” oczywiście ponosi za agitację niemiecką znowu Korfanty, jego prasa i oddani mu urzędnicy w przemyśle i w urzędach państwowych. W oczach „Zachodniej Polski” za wszystko, co złego się stanie, odpowiada Korfanty. Spodzie-

wam się, że niebawem napisze, że i zimnej wiosnie i prawdopodobnie neurodzajowi winien jest także Korfanty.

Zdaniem „Polski Zachodniej” wszystko dobre pochodzi od p. dr. Grażyńskiego, a wszystko złe od jego przeciwników, których stale traktuje jako zdrajców i wrogów państwa. Przykro jej musi być, że tak niewiele rzeczami może się poszczycić, bo choć coraz droższy a bezrobotnych coraz więcej, niepokój zaś rośnie. Przypisuje więc organ sanatorów p. dr. Grażyńskiego dobry wynik zapisów do szkół polskich i zmniejszenie się liczby działów w szkołach mniejszościowych.

Przykro mi, że pod tę zasługę p. dr. Grażyńskiego musimy stawić znak zapytania. Aby mnie organ uzdrawiaczy nie posądził znów o to, że działam tylko, by umniejszać zasługi p. wojewody, pozwolę mówić cyframi.

Stosunek szkolnictwa polskiego do niemieckiego od chwili przejęcia Śląska przez Polskę przedstawia się jak następuje:

Rok szkolny:	Ogólna suma dzieci szkolnych:	Z tego w szkołach niemieckich:
1922/23	ok. 169 000	27 000 = 16 %
1923/24	ok. 178 000	18 800 = 10,5 %
1924/25	ok. 168 500	19 000 = 11,2 %
1925/26	ok. 164 000	20 500 = 12,5 %
1926/27	ok. 164 700	20 200 = 12,3 %

W sierpniu 1926 r. mieliśmy niemieckich szkół powszechnych 73, publicznych kursów języka niem. 5, a prywatnych szkół niemieckich 8. Powyższa statystyka mówi nam, że procent dzieci uczęszczających do szkół niemieckich z roku na rok maleje systematycznie. Co roku składano mniej więcej 3000 wniosków o przyjęcie dzieci do szkół mniejszościowych.

Natomiast na początku roku 1926/27 zgłoszono nowych wniosków o przyjęcie do szkół niemieckich 5532 a oprócz tego wniosków o przeniesienie dzieci z szkół polskich do szkół mniejszościowych 3117, czyli razem 8649. Ówczesny wojewoda Biłski unieważnił 6970 wniosków bez krzyku, bez hałasu, bez awantur, tak, że pozostało tylko 1649 nowych wniosków. I za to „Polska Zachodnia” tego wytrawnego i zrównoważonego urzędnika śmie poniewierać na swych łamach.

Ale dlaczego w maju r. ubiegłego pojawiło się aż 8649 wniosków o przyjęcie wzgl. przeniesienie dzieci polskich do szkół niemieckich? Ten katastrofalny wzrost wniosków o przyjęcie do szkół niemieckich nastąpił tuż po przewrocie majowym. Praworządna ludność nasza na widok rewolucji p. Piłsudskiego zważyła o Polsce. Wynikiem tego zniechęcenia i tego zaniku wiary w Polskę była ucieczka do szkół niemieckich. W tym roku społeczeństwo polskie odrabia u nas następstwa przewrotu majowego w dziedzinie szkolnej. Tegoroczne wpisy do szkół niemieckich wynoszą około 11% ogólnej liczby dzieci. Oto język nagich cyfr zawierający najostrejszą krytykę dzieł Polski i Śląska ostatniego roku.

Wojciech Korfanty.



Byrd z towarzyszem.

ZGON S. P. BACZYŃSKIEGO.

Warszawa, 25. 5. (wl. k.) Dziś o godzinie 5 rano zmarł we Lwowie znany ukraiński działacz narodowy s. p. Włodzimierz Baczyński, który onegdaj w łazni publicznej dokonał zamachu samobójczego. Pomimo wysiłków lekarzy nie udało się p. Baczyńskiego utrzymać przy życiu, który z powodu krwi zmarł.

PODRÓŻ P. PREZYDENTA.

Warszawa, 25. 5. (wl. k.) Dnia 26 bm. p. Prezydent Rzeczypospolitej wyleżdża do Krynicy, gdzie zabawi do niedzieli. Od kilku dni bawi już w Krynicy małżonka p. Prezydenta.

W niedzielę rano p. prezydent uda się do Tarnowa na wręczenie sztandaru pułkowego 16 p. p., który stacjonuje w Tarnowie. W dniu tym p. Prezydent zwłodzi również teren, na którym ma powstać nowa Fabryka Związków Azotowych.

ROZWIAZANIE ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH W WARSZAWIE?

Warszawa, 25. 5. (wl. k.) W kołach rządowych rozważana jest kwestja rozwiązania Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

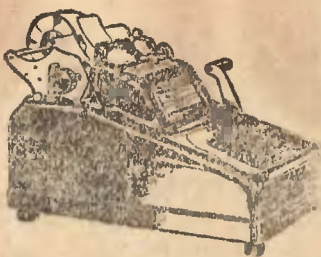
Bezpośrednim powodem ma być przebieg ostatniego walnego zebrania Towarzystwa, na którym p. Stanisław Ostrowski omawiał swój wniosek o zorganizowanie w Zachęcie wystawy dzieł sztuki, związanych z postacią Juliusza Słowackiego, z powodu sprowadzenia prochów jego do Polski. W sprawie tej p. Ostrowski wystąpił w sposób najmniej oczekiwany z projektem uczczenia pamięci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej p. Narutowicza.

Zaznaczyć należy, że wniosek p. Ostrowskiego na ostatnim zebraniu usłował wycisnąć piętno polityczne na Towarzystwie dotąd wybitnie apolitycznem.

BEZROBOTNI W WARSZAWIE.

Warszawa, 25. 5. (wl. k.) Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie od dnia 16 do 21 maja br. ogólna liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 180 bezrobotnych pracowników fizycznych i 50 bezrobotnych pracowników umysłowych i spadła do cyfry 13.600. Zmniejszenie się liczby bezrobotnych tłumaczy się ożywieniem ruchu budowlanego.

Uwagze pp. Buchalterów, Kasjerów, Rachmistrzów



Sundstrand

Najpraktyczniejsze amerykańskie zapisujące maszyny do dodawania, odejmowania, sporządzania list płac, wykazów buchalteryjnych

(Modele ręczne i motorowe)

Jen. Repr. **G. GERLACH, Warszawa, Ossolińskich 4.**
(Agentura w większych miastach Polski).

Co zamierza czynić Lindbergh?

NAJPRZÓD WRÓCI DO AMERYKI A TAM DOPIERO POMYŚLI O UKSZTAŁTOWANIU DALSZEGO ŻYCIA. MATKA BOHATERA ODRZUCA PROPOZYCJE FILMOWE.

Paryż, 25. 5. (aw.) Lindbergh w dn. wczorajszym przyjął znowu licznych dziennikarzy. Na pytanie, czy zamierza skorzystać z milionowych ofert za udział w filmach, odpowiedział, że najpierw wraca do Stanów Zjednoczonych, potem zaś dopiero pomyśli o dalszym ukształtowaniu swego życia.

W czasie rozmowy Lindbergha z dziennikarzami przyniesiono mu olbrzymi pakiet listów i telegramów, wobec których lotnik stał z wysoce zakłopotaną miną. Oświadczył on, że nie jest w stanie odpowiedzieć na wszystkie listy. Wszyscy urzędnicy poselstwa amerykańskiego są od kilku dni zajęci wyłącznie załatwianiem korespondencji Lindbergha. Po południu Lindbergh udał się do Le Bourget celem obejrzenia samolotu, na którym odbył swą historyczną już podróż. Lotnik zamierza wybrać się do Brukseli, gdzie będzie przyjęty przez króla, następnie uda się do Londynu.

Nowy Jork, 25. 5. (aw.) Matka Lindbergha odrzuciła szereg kontraktów, opiewających na setki tysięcy dolarów, oferowanych przez rozmaite towarzystwa filmowe, które chciały ją zaangażować do odtwarzania na filmach ról typowej matki-amerykanki.

PLANUJĄ NOWYCH LOTÓW.

Nowy Jork, 25. 5. (aw.) Wczoraj powstał tu plan odbycia lotu bez lądowania na przetrzeźnieniu Nowy Jork—Berlin, względnie Nowy Jork — Rzym.

Dotąd nie ustalono, czy do przeprowadzenia tego lotu wciągnięci zostaną Chamberlain i Bertraud. Kapitan Byrd oświadczył, że zamierza jutro już rozpocząć lot Nowy Jork — Paryż. (?)

PINEDO WCIAŻ LECI...

Lizbona, 25. 5. (aw.) Aparat lotnika włoskiego de Pinedo, który z powodu mgły zmuszony był opuścić się w odległości 150 km. od wysp Azorskich, został szczęśliwie przetransportowany na ląd do miejscowości Horta.

Znowuż zacięte boje w Chinach.

Szanghai, 25. 5. (Pat.) Według wiadomości, otrzymanych drogą radiotelegraficzną z Hankou, przybyła tam wielka liczba rannych, co wskazuje, że na froncie Honan toczy się wyjątkowo zacięta walka.

Czerwone władze Hankou wzmacniają znacznie front na linii Honan, gdzie czerwone wojska południowe walczą z armią północną Czang-Tso-Lina. Wojska

południowe wysyłają również duże oddziały dla obrony położonego nawprost Hankou miasta Wu-Czang przed atakami gen. Hsia-Tao-Lina, sprzymierzonego Czang Kai-Szeka i wojskowego gubernatora Szczuanu Yang-Sena. W Hankou panuje w dalszym ciągu zaniepokojenie, które wzrasta jeszcze z powodu drożyzny artykułów żywnościowych.

Ludożercy na Słowaczczyźnie.



Przywódca ludożerców, cygan Filko z żoną i dziećmi.

KTO BĘDZIE RZADZIŁ WARSZAWA Z RAMIENIA 12-ki?

Warszawa, 25. 5. (wl. k.) Nawet prasa sanacyjna podnosi z uznaniem, iż w liście nr. 12 nazwiska nowo wybranych radnych miejskich obejmują nazwiska wybitnych fachowców i znawców gospodarki komunalnej.

Ogółem lista ta obejmuje nazwiska 7 posłów na Sejm, 9 prawników-adwokatów, 11 inżynierów, 6 lekarzy, 5 profesorów wyższych uczelni. Ponadto do rady miejskiej z listy 12 wchodzi wybitni znawcy w kołach podatkowych i finansowych, jak b. minister skarbu Michalski, inż. Ponikowski, b. minister Tyczka, dyr. Polskiego Banku Komunalnego i wiceminister skarbu Starzyński, oraz bankier Szerczowski.

ZNÓW KRWAWY DRAMAT.

Warszawa, 25. 5. (wl. k.) Dziś o godzinie 11 w południe dom nr. 42 przy ulicy Tamka był widownią krwawego dramatu. W domu zamieszkałym przez małżonków Świętkowskich właścicieli sklepu rzeźnickiego wszedł do sklepu 27 letni Stefan S., cieszący się wśród lokatorów domu ustaloną reputacją awanturnika. S. był w stanie nietrzeźwym i wszczął gwałtowną sprzeczkę z żoną. W toku sprzeczki małżonek wyciągnął rewolwer i przyłożywszy go do piersi żony wystrzelił. Kobieta, zachwiała się i runęła na ziemię martwa. Świętkowski bezpośrednio po dokonaniu zabójstwa wystrzelił do siebie, raniąc się ciężko w skroń.

Praga, 25. 5. (PAT) W piątek, dnia 27 bm. pomiędzy godz. 11 a 1 w południe praska radiostacja będzie nadawała na fal 348 m. komunikaty o wynikach wyborów na prezydenta republiki czechosłowackiej w językach czeskim, niemieckim i francuskim.

Zdrowotnictwo. Solanki Inowrocławia

Najsilniejsze jodobromowe kąpiele solankowe z ługiem, kąpiele węglkowe, borowinowe, elektryczne, hydropatyczne i słoneczne.

Kąpiele dają dodatnie wyniki przy reumatyzmach, artretyzmie, skrofalach, anemii, ischiasie, chorobach wewnętrznych, dziecięcych i kobiecych.

Sezon kąpielowy trwa od 1 maja do końca września. — Zakład został znacznie powiększony. — Ceny umiarkowane.

Administracja Solanek. Telef. 329

Kaganiec na swobodę prasy

OBOWIĄZYWAĆ BĘDZIE OD DNIA 8 CZERWCA B. R.

Jak już wczoraj donieśliśmy, w numerze 45 „Dziennika Ustaw” z dnia 24 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 bm. o prawie prasowym, oraz rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej również z tego samego dnia, zmieniające niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i zniewag.

Oba te rozporządzenia wchodzi w życie w 15 dni po ogłoszeniu, to jest 8 czerwca b. r.

Bliższe szczegóły, dotyczące tych nowych dekretów prasowych omówiliśmy już poprzednio, gdy pojawiła się o nich pierwsza wiadomość. Stwierdziliśmy wtedy, że Rada Ministrów, uchwalając je, nie wzięła zupełnie pod uwagę poprawek, wniesionych przez Związek Syndykatów Dziennikarzy Polskich.

Wprowadzenie w życie dekretów prasowych świadczy, iż Rząd obawia się krytyki swoich poczynań, a iż krytyczne odnoszenie się do polityki Rządu istnieje nie tylko na łamach prasy, ale także w najszerzych kołach ludności, dowodem tego są wybory warszawskie, gdzie niedwuznacznie ludność stolicy i stronnictwa, reprezentujące ją, wypowiedziały się przeciwko Rządowi. Dekrety prasowe niewątpli-

wie skrepią swobodę prasy, nakładając na nią kaganiec w postaci bardzo drakońskich przepisów. Nie stłumi to jednak tego niezadowolenia, które istnieje i szerzy się w Państwie. Będzie to rzeczywistą szkodą dla Państwa, a temsamem i dla Rządu, jeśli niezadowolenie to nie będzie się wyrażało w sposób legalny na łamach

prasy, lecz będzie nurtować w głębi społeczeństwa. Czynniki rządowe jednak widocznie nie zdają sobie z tego sprawy i jak operują fikcjami, że one rzekomo reprezentują wolę społeczeństwa i interes państwowy, tak samo zadowolą się fikcją, że rzekomo panuje zadowolenie z ich poczynań, skoro na łamach prasy krytyka nie będzie się mogła pojawić. Jest to polityka obliczona na krótką metę i z pewnością Państwu na dobre nie wyjdzie.

Z.

Zatarg angielsko-sowiecki.



Mr. Baldwin, premier W. Brytanii (na prawo) wygłosił we wtorek ekspozycję uzasadniając zerwanie przez Anglię stosunków handlowych z ZSSR. Cziczierin (na lewo), bolszewicki kierownik spraw zagranicznych, prowadzi żywą akcję dy-

plomatyczną w Paryżu, celem sparaliżowania dokonywanego się obecnie zbliżenia angielsko-francuskiego z ostrzem, skierowanym, jak się przypuszcza przeciwko Moskwie.

Święto w Rumunji.



W tych dniach obchodziła Rumunia 50-lecie uzyskania swej pełnej niepodległości. Parlament zebrał się na uroczyste posiedzenie. Na obrazku widzimy ówczesnego króla rumuńskiego Karola, za którego rządów Rumunia uzyskała niepodległość.

Bandytyzm naszych uzdrowiaczy.

P. wojewoda dr. Grażyński na interpelację posłów z klubu Ch. D. w sprawie rozbijania wieców i zamachów na życie obywateli dokonywanych przez zdziczałe jednostki Związku Powstańców Śląskich dał odpowiedź, którą każdy parlament uznał za niedostateczną. Interpelanci musieli uznać nawet odpowiedź p. wojewody za obraźliwą. Skorzystali więc z swego prawa i zażądali dyskusji nad odpowiedzią p. wojewody. Dyskusja zakończyła się uchwaleniem wniosku posła Korfantego przez klub Ch. D., większość posłów NPR. i posłów niemieckich, oświadczającego, że Sejm nie przyjmuje do wiadomości odpowiedzi, którą zbadała sprawę aktów terroru i napadów. Podkreślić wypada, że nie znalazł się w Sejmie ani jeden poseł, któryby był głosował przeciwko tym wnioskowi i stanął w obronie p. wojewody. Socjaliści przyciśnięci do muru tchórzliwie wynieśli się z sali, a z tych posłów, którzy na sali pozostali i nie głosowali za wnioskiem p. Korfantego, na zapytanie marszałka, czy kto jest przeciw wnioskowi, ani jeden nie powstał.

Po załatwieniu wniosku chadeckiego pod obrady przyszedł wniosek nagły Niemców w sprawie rzekomych gwałtów podczas wyborów komunalnych w Rybniku. Wniosek niemiecki żądał: 1) zwolnienia ze służby urzędników, którzy do rzekomych gwałtów dopuścili, 2) zwolnienia z służby urzędników odpowiedzialnych za komunikaty województwa w Polskiej Agencji Telegraficznej, 3) zbadania, o ile w rzekomych gwałtach brał udział Związek Powstańców Śląskich. Dzięki taktyce klubu Ch. D. swe żądania pod nr. 1) i 2) wycofali a punkt trzeci dotyczący Powstańców Śląskich Izba przekazała do załatwienia komisji nadzwyczajnej uchwalonej na wniosek p. Korfantego. Taki jest ugi stan rzeczy. Dzięki taktyce klubu Ch. D. odjęto ostrze wnioskom niemieckiemu i akcja niemiecka przeciw urzędnikom i władzom polskim spaliła na panewce. Taki jest obiektywny stan rzeczy.

Co z tego robi katowicki organ sanatorów „Polska Zachodnia”? Nasamprzód wyłafa kubły obelg na klub Ch. D. i posła Korfantego. Dla scharakteryzowania po-

PIEGI
Iplamy wątrobia
radikalnie usuwa
LESCHNITZER
krem i mydło
Pierwszorzędne preparaty oparte
na czysto naukowej podstawie.
Krem . . . zł 3,15
mydło . . . zł 2,30

ziomu tego pisma kilka przytaczamy kwiatków. Mówi więc o „haniebnym sojuszu Korfantego i jego zwolenników z Niemcami, o niebawem prowokacji Korfantego i Niemców, kazirodczym sojuszu z Niemcami, o taktyce Korfantego przynoszącej wstyd i hańbę stronnictwu, o zdradzie narodowej, o mizernej i szkodliwej roli Sejmu” itp. Ublżylibyśmy sobie, gdybyśmy na te gustlikowskie i kocenderskie wybryki p. Rumuna mieli odpowiadać. Gdy p. Rumun chodził jeszcze na czworakach, p. Korfanty i posłowie chadecy tu dla Polski pracowali i bez ich pracy działy by się tu nie rozpisywał. Lud śląski jest zbyt trzeźwy, aby stał się ofiarą demagogicznych konceptów, że przeciwnik rządów p. Piłsudskiego w Warszawie i p. Grażyńskiego w Katowicach jest wrogiem państwa i zdrajcą narodu.

P. Edward Rumun w swym artykule posuwa się jednak tak daleko, że wzywa nieomal jawnie powstańców śląskich do popełniania gwałtów. Z góry rejestrujemy i ustalamy odpowiedzialność za ewentualne gwałty, „należytą odpowiedź”. Jak dotąd, będziemy stać na straży praworządności na Śląsku. Polska tu tylko prawem stoi i stać musi i o to panowanie i poszanowanie prawa walczyć będziemy, nie lekając się żadnych pogroźek i żadnych aktów terroru. Zaś nad ulicznikowskimi wyzwiskami sanatorów przechodzimy do porządku dziennego.

Auto-Skoda
Hispano-Suiza
L & K-Model 1b
Małe Auto „Z”
Ak. Tow. przedtem
Zakłady Skody
Biuro inżynierskie, Kraków,
Gertrudy 16 2. Telefon 3434.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(LE CAPITAN)

228)

Do ubierałni weszły dwie kobiety: Leonora Galigai i dama w czerwonej masce. Weszły, milcząc jak widma, nie mówiąc do siebie ani słowa; w pokoju panowała w dalszym ciągu taka cisza, że Marion wyraźnie słyszała bicie własnego serca. Po chwili ośmieliła się wychylić z za lustra i rozglądać po pokoju: obie kobiety znikły... Którędy?

Marion zadrżała z przerażenia... Domyśliła się, że zniknęły w szafie, gdzie przed chwilą chciała szukać schronienia. Wydobyła mały sztylet, z którym nie rozstawała się nigdy, zbliżyła się do szafy i w głębi jej ujrzała otwór. Za otworem tym widać było jakieś wąskie schody, ukryte prawdopodobnie w murze.

Zeszła temi schodami na maleńkie podwórko wewnętrzne i zauważyła, że obie kobiety wchodzi do jakiegoś otworu. Nie zastanawiała się nad tem, co czyni. Szła, jakby popychana jakąś siłą tajemniczą. Weszła do piwnicy, minęła rupieciarnię i wśród połamanych mebli dostała się do kredensu, w którym znalazła wiadome już czytelnikowi przejście... Zaczęła schodzić do lochów, nie podejmując żadnych środków ostrożności... Po zejściu ze schodów przewodnikiem jej było słabe światło przy końcu korytarza. Idąc w tym kierunku, zgorączkowana, nawpół przytomna, znalazła się wreszcie w jakiejś okragłej izbie.

Ujrzała drzwi nawpół otwarte, z poza drzwi tych dolatywał ją głos jakiś...

Znow upanował ją strach... Do kogo należał ten głos, przemawiający tak rozkazująco? Gdzie słyszała ten głos o brzmieniu surowym, wyrażającym jednocześnie groźbę i obawę? Za chwilę wiedziała już... Była kiedyś na uroczystym posiedzeniu parlamentu, słyszała jak mówił Richelleu, jak mówił Concini, słyszała jak mówiła królowa-matka! Tak, ten głos należał do Marji Medyceuszki.

Królowa? Tutaj? W podziemiach? Z Leonorą? Przez głowę jej przebiegały straszne myśli. Trwało to zaledwie sekundę, najwyżej sekundę, gdyż słowa, które tym razem usłyszała, napłynęły ją jeszcze większym przerażeniem, niż dotychczas. Królowa mówiła do Belfegara! Królowa powtarzała słowa wyroku śmierci, których nauczyła ją Leonora! Królowa wydała rozkaz wyprowadzenia Capestanga a następnie sprowadzenia Gizelli d'Angouleme do jego trupa.

Kto to była ta Gizella d'Angouleme? Przecież była ona narzeczoną jej kochanka. Przecież była ona dziewczyną, którą miał zaślubić Cinq-Mars? Niewiele ją to obchodziło! Ale Gizella była dziewczyną, którą pokochał Capestang! Marion przeżywała prawdziwy atak ciekawości. Choćby przyszło umrzeć, choćby przyszło zginąć w ten sam sposób, jaki grozi temu, którego przyszła tutaj ratować, musi zobaczyć jego ukochaną!

W tej chwili szelest jedwabi ostrzegł ją, że Leonora i królowa zabierają się do odejścia. Rozejrzała się, gdzieby się ukryć. Niema nic. Żadnej zastawy. Żadnego mebla. Nic! Ah! Drzwi! Te drzwi z kluczem w zamku! Jednym skokiem Marion Delorme znalazła się przed drzwiami, otworzyła je, weszła i zamknęła za sobą! W tej samej chwili Marje Medyceuszka i Leonora weszły do okragłej sali, minęły ją... oddaliły się

A Marion? Co robiła Marion? Marion zdyszana, strwożona nadsluchuje pod drzwiami szelestu oddalających się sukien... Wreszcie, gdy szelest ten ucichł, gdy te straszne dwie kobiety oddaliły się, Marion prostuje się, ociera pot z czoła, odwraca i... widzi przed sobą piękne młode, blade dziewczę, które patrzy na nią z dumnym spojrzeniem, młode, blade dziewczę, na którego twarzy wyrte są ślady przeżytych cierpień... Marion widzi ją... Nie dziwi się wcale. Poznaje od razu to dziewczę, którego nie widziała nigdy w swoim życiu! Podziwia! Zachwyca się... Sprzecznę myśli ściera ją się w jej głowie... Dlaczegożby miała ratować Gizellę? Ażeby ją oddać kawalerowi de Capestang? Co ją może obchodzić Gizella d'Angouleme. Marion! Ach, Marion! Gdybyś mogła zajrzeć w głąb własnego serca, przekonałabyś się, że ponad wszystkimi twymi uczuciami w tej chwili góruje zazdrość, tylko zazdrość!

W trakcie tego Gizella zbliżyła się do niej i ujęła ją za rękę:

— Czy pani jest również więźniem, jak ja? — szepnęła. — Czy pani się nie boi! We dwie będziemy miały więcej siły.

Marion drży na całym ciele. Opuszcza głowę i pyta głucho:

— Czy pani jest Gizellą d'Angouleme?

— Tak, jestem córką księcia d'Angouleme! Ambicja jest smutną rzeczą: ojciec i córka zostali rozdzieleni. Ja jestem tutaj, a mój ojciec prawdopodobnie w jakimś lochu oczekuje wyroku... Biedna matka moja...

Głos Gizelli drży. Oczy napędlają się łzami. Twarzyczka błędnie jeszcze więcej. Marion budzi się jakby z uśpienia.

— Pani ma matkę?

(C. d. n.)

PPS. razem z Niemcami tamuje ruch budowlany na Śląsku.

Pomimo, że Sejm śląski wyznaczył 3 miliony zł. na ruch budowlany na Śląsku, dalej mimo dosyć poważnych wpływów na Śląski Fundusz Gospodarczy, kredyty budowlane z powodu uporu klubów niemieckiego i socjalistycznego dotychczas rozdzielone być nie mogą. Ażeby móc je rozdzielić, należy uchwalić nowelę do ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym. W noweli tej trzeba powołać organ rozdzielający kredyty.

Już w lutym br. wniosła Rada wojewódzka projekt do Sejmu śląskiego, ażeby rozdzielanie tych kredytów powierzyć Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Projekt ten, dzięki sprzeciwowi klubu niemieckiego i socjalistycznego upadł przy drugim czytaniu.

W przeciągu pół roku taki sam projekt nie może być ponownie do Sejmu wniesiony. Komisja Budżetowa Sejmu śląskiego wniosła zatem już w kwietniu br. nowy projekt, w którym proponuje, by aż do czasu utworzenia własnej instytucji finansowej, rozdziałem kredytów zajęła się Rada Wojewódzka. Projekt ten został już przed miesiącem na komisji budżetowej uchwalony.

Niestety, dzięki oportunistycznej taktyce klubu niemieckiego i PPS., zmierzającej do zatamowania budownictwa na Śląsku, projekt ten stał się odcyłać się z plenum Sejmu do innych komisji.

A tymczasem na pożyczki budowlane czekają gminy, spółdzielnie budowlane i obywatele. Pieniądze również leżą i czekają na odbiorców. Wiosna się kończy i sezon budowlany jest w całej pełni.

Tymczasem tak zwani obrońcy ludu, posłowie z PPS. powstrzymali cały ruch budowlany, głosując przeciwko ustawie wykonawczej, grając na zwłokę. Że Niemcy są temu przeciwni, niema się co dziwić. Niezadowolone bowiem ludności z polskich rządów leży przecież w ich interesie. Jednakowoż podobne postępowanie Polskiej Partii Socjalistycznej nie jest do wytłumaczenia. Lud polski na Śląsku winien sobie to postępowanie naszych

pepesiaków dobrze zapamiętać. Wszyscy ci, którzy nie dopuszczają do zużycia leżących pieniędzy na budownictwo, dopuszczają się ciężkiego szantażu na ludności naszej.

Ciekawym, kiedy nareszcie znajdzie się większość w Sejmie śląskim dla ostatecznego uchwalenia ustawy wykonawczej. Wyborcy powinni domagać się od posłów socjalistycznych zaniechania szantażu ruchu budowlanego na Śląsku.

Głosy prasy.

DOTYCHCZASOWI SOJUSZNICY RZĄDOWI: JEDNI GROŻĄ, DRUDZY PRZESTRZEGAJĄ.

Wyniki wyborów warszawskich w dalszym ciągu żywo omawiane są na łamach prasy. Szereg głosów w tej sprawie przytoczyliśmy w numerze wczorajszym, a dziś warto zwrócić jeszcze uwagę na artykuł p. Niedziałkowskiego w „Robotniku”, rozprawiający się w bardzo kategoryczny sposób z głównym organem sanacji, „Głosem Prawdy”.

Z artykułem tym powinniśmy się zaznajomić nasi ślascy towarzysze z „Gazety Robotniczej”, którzy na tutejszym terenie kumają się z sanacją i stanowią wierni i niezawodny ogonek w szeregu tych, którzy piszą się i przysięgają, na wszystko, co czyni na Śląsku przedstawiciel sanacji, p. wojewoda Grażyński. Niech posłuchają, co o Rządzie sanacyjnym pisze p. Niedziałkowski, który odzywa się w ten sposób:

„Zrozumcie w jakim położeniu znalazł się Rząd: wziętka podstawa, a z obu stron morze niezadowolonych. To jest prawda o wyborach warszawskich.”

A potem pisze:

„Dosyć blagi. Dosyć tupetu bez miary grupy, która stanowi w narodzie mniejszość znikomą, a chce monopolizować dla siebie troskę o kraj i twórczość państwową. Polska nie może się opierać na jednej dziesiątej obywateli.”

Pierwsza Polska Wystawa Wodna

23. VII. 27 r.

w BYDGOSZCZY

15. VIII. 27 r.

Komunikacja i transport wodny — Przemysł i handel związany z transportem wodnym — Artykuły eksportu polskiego (zboże, płody rolne, drzewo, węgiel, oleje mineralne) — Siła wodna w przemyśle — Woda jako czynnik zdrowia — Woda w rolnictwie — Sport wodny i przemysł sportu wodnego.

Informacje i zapisy w Biurze Wystawy Nowy Rynek 8, gmach Izby Przemysłowo-Handlowej.

917

strzeżać zatem przed ciągiem dalszym, to jest przed wyborami sejmowymi, gdyby się miały one odbywać przy obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej w. z.

Zakład Wychowawczy w Cieszynie

KU CZCI ŚP. DRA JANA MICHEJDY.

Dyrekcja Zakładu Wychowawczego w Cieszynie, powodowana tragicznym zgonem śp. dra Jana Michejdy, burmistrza i reprezentanta miasta Cieszyna, poczuwa się do obowiązku podniesienia zasług tego prawdziwego i nieustraszonego dobroczyńcy na polu opieki społecznej, jakie śp. dr. Michejda położył przy kreowaniu, rozwoju i podniesieniu do obecnego stanu Śląskiego Krajowego Zakładu Wychowawczego w Cieszynie.

Ś. p. dr. Jan Michejda, popierając wniosek p. Franciszka Halfara, byłego posła do Sejmu Śląskiego o stworzenie Zakładu poprawczego względnie Krajowego Zakładu Wychowawczego dla młodzieży moralnie zaniedbanej we wschodniej części Śląska Cieszyńskiego, zajął się gorliwie tą sprawą. 28 października 1903 r. powołał Sejm Śląski ostatecznie decyzję stworzenia takiego Zakładu poprawczego.

Dalszą zasługą ś. p. dra Michejdy było uruchomienie zakładu w Cieszynie. Po ukończeniu budowy uruchomiono zakład dnia 15 listopada 1912 r., a zarazem b. Śląski Wydział Krajowy w Opawie mianował ś. p. dr. Michejda referentem i przewodniczącym komisji domowej tegoż Zakładu. Funkcję tę spełniał On ku największemu zadowoleniu i z nieocenioną korzyścią społeczeństwa włączając do 21 września 1918 r., t. j. aż do rozpadnięcia się państwa austriackiego, w którym to czasie przyczynił się bardzo wiele do rozwoju tegoż Zakładu i podniósł go do tego poziomu, na jakim się obecnie znajduje, przez co stał się prawdziwym opiekunem i dobroczyńcą tegoż. Zwiedzać często był Zakład brał ś. p. dr. Michejda udział w uroczystościach Zakładu, urządzanych dla wychowanków, przyczem starał się o krzewienie języka polskiego między wychowankami, który w czasach zaborczych — jak powszechnie wiadomo — był często zaniedbywany.

Istnienie Zakładu wychowawczego w Cieszynie tudzież jego wyposażenie, organizację i urzędzenie należy przedewszystkiem zawdzięczać wyłącznie pracom i zabiegom ś. p. dra Michejdy.

Za zasługi położone około rozwoju tegoż Zakładu Wychowawczego, które po wieczne czasy na pamiętkę młodszych pokoleń narodu polskiego zapisane będą w kronice Zakładu, tudzież w kronice śląskiej opieki społecznej nad wychowaniem młodzieży, składa podpisana Dyrekcja ku czci niezapomnianej ś. p. dr. Janowi Michejdzie na wieczny odpoczynek najserdeczniejsze podziękowanie.

Dyrekcja
śląskiego krajowego Zakładu wychowawczego
podpis.

G. GERLACH

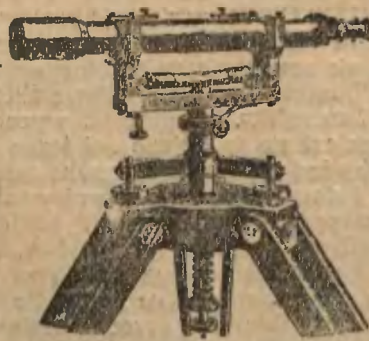
ul. Tamka 40



FABRYKA
INSTRUMENTÓW
GEODEZYJNYCH
i RYSUNKOWYCH

WARSZAWA

ul. Ossolińskich 4



MAGAZYN
OPTYCZNO-
TECHNICZNY

Cenniki bezpłatnie.

Niedoceniane niebezpieczeństwo.

Na marginesie rozwoju plagi pijanstwa. — Śląska Liga Przeciwalkoholowa.

Z dziwną obojętnością przechodzimy nieraz obok codziennych zjawisk naszych bolączek społecznych...

Jedną z takich bolączek, groźnych w swych nieobliczalnych skutkach, jest plaga pijanstwa, szerząca się zastraszająco. Dawno już wypowiedziane zdanie o pijanstwie, grasującym na Górnym Śląsku znajduje z każdym dniem coraz więcej smutnych potwierdzeń.

Niema dnia i niema — bodaj — miejscowości, gdzieby nie można było spotkać ludzi pijanych, lańsających na ulicy, wszczynających awantury z przechodniakami, ciszkających słowa, urągające moralności publicznej. W większych miastach nawet w nocy można usłyszeć wrzaski i echa awantur pijackich, zakłócających spokój i ład publiczny, szanowanych w społeczeństwach kulturalnych. Dochodzi do tego, że już o zmierzchu kobieta, przechodząca samotnie ulicę, jest narażona na ordynarne zaczepki ze strony pijaków, nadto wszystkie kobiety samotne, czy idące w towarzystwie, są narażone na szturchanie i popychanie przez zataczających się pijaków.

Przy tych zjawiskach niebywałego rozwoju plagi pijanstwa i jej najgorszych następstw, można, niestety, zauważyć niewytłumaczone zjawisko jakiejś zadziwiającej tolerancji. W innych stronach Polski (nie mówiąc już o zagranicy) człowiek pijany, jako niepożądany i zgorszytel, jest natychmiast usuwany z ulicy, a jeżeli po raz drugi wpadnie pijany w ręce władz policyjnych, ponosi karę. U nas, na Śląsku, pijanstwo objawia się bezkarnie na ulicy. Pijacy robią, co im się żywnie podobą, a kiedy już miara awantur przebiegnie się, kiedy przychodzi do wrzasków i bijatyki, dopiero wtedy władza interweniuje.

Stan ten powinien bezwarunkowo się zmienić. Za wszelką cenę powinno zniknąć z ulicy naszej zachodnio europejskiej dzielnicy zjawisko sięjacego popłochu i zgorzelenia pijaka.

Różni ludzie bywają na Śląsku; nie życzymy społeczeństwu naszemu opinii, jaką sobie urobi ktoś obcy np. po każdym „geldtagu”...

Jeszcze większą obojętność na rozwój plagi pijanstwa zdradzają siery inteligentne społeczeństwa.

Każdy przeciętny inteligent przyzna w zasadzie, że alkoholizm jest klęską społeczną i nawet stwierdzi konieczność podjęcia jakichś kroków zaradczych. Ale też naogół na tem tylko ogranicza się stosunek szerokiej sfery inteligencji do zagadnienia walki z pijanstwem. Są ludzie, którzyby chętnie przyłożyli rękę do tej walki, ale krępują się zadeklarować swój udział, ponieważ sami... „trochę” piją.

Dlatego to zdrowe i niezbędne poczynania takich organizacji jak Związek Stowarzyszeń abstynenckich, Śląska Liga Przeciwalkoholowa — rozbijają się o mur obojętności społecznej, a przynajmniej o głąz bierności. W rezultacie — zebrania członkowskie organizacyj abstynenckich świecą pustkami, zebrania organizacyjne i walne nie dochodzą do skutku, a pijanstwo szerzy się z dnia na dzień, choć tysiące jednostek, osobno wzięwszy, przyznaje, że szerzy się zło. I jest tak, że widzi się zło, boleje się z jego powodu, ale nie udaje się zorganizować społeczeństwa do walki z niem... I to jest zło drugie...

Trzeba uprzytomnić sobie, że przecież nie te rzesze rozpite, najczęściej nieświadome zła którego stały się ofiarą, są odpowiedzialne za rozwój plagi pijanstwa, ale władzy oświecone, które rozumieją charakter zła i zdają sobie sprawę z jego straszliwych następstw. Te sfery muszą w obliczu niebezpieczeństwa wyjść ze swej bierności i stanąć zorganizowane do walki o trzeźwość narodu, o zdrowie fizyczne i moralne ludu. Nikt nie po-

winien krępować się przesadnie osobliwym swym stosunkiem do abstynencji; nie chodzi wszak o to, żeby nagle nie było w Polsce ludzi pijanych, ale chodzi o to, żeby było jaknajmniej pijanych; nie chodzi o to, żeby nagle oduczyć wszystkich od używania alkoholu, ale chodzi o to, żeby oduczyć ludzi od nadużywania go. Oduczenie ludzi od nadużywania alkoholu — to jest właśnie krzewienie trzeźwości, do którego powołane są w pierwszym rzędzie sfery oświatowe z duchowieństwem i nauczycielstwem na czele.

Na gruncie organizacji i stowarzyszeń przeciwalkoholowych można bardzo dużo zrobić dla utrzymania społeczeństwa, a głównie ludu, trzeba zabrać się do tej roboty. Dopóki ciężar pracy będzie spoczywał na barkach jednostek, praca ta nie doczeka się rychłego plonu, a jej wykonawcy popadną w końcu w rozgoryczenie i narażeni będą na sztyderstwa maluczkich duchem i umysłem. Lud chętnie słucha pouczeń o tem, co jest złe, co mu szkodzi i tę skłonność jego trzeba godziwie wykorzystać na jego własny pożytek. O ile tego nie uczynimy, my inteligencji, nie na lud rozpity i marniejący spadnie ciężka odpowiedzialność za rozmiar klęski, chociaż mieliśmy siły do tego. Tą garścią uwag dzielimy się ze wszystkimi zwolennikami trzeźwości i abstynencji w okresie szerszego badzenia się ruchu przeciwalkoholowego na Śląsku i tworzenia podstaw rozwoju Śląskiej Ligi Przeciwalkoholowej.

Marjan Sławiński.

W niedzielę, dnia 29 b. m. odbędzie się w Katowicach Zlot Stowarzyszeń Abstynenckich, poprzedzony uroczystym nabożeństwem w koście. N. M. P.; w poniedziałek zaś będzie obradować w sali posiedzeń Rady miejskiej Wojewódzki Komitet Śląskiej Ligi Przeciwalkoholowej, z szerokim udziałem przedstawicieli zrzeszeń, organizacji i instytucji.

Szlakiem ziemi śląskiej-

(Od naszego specjalnego delegata).

BRZEZIE POD RACIBOREM. — NA NAJBARDZIEJ ZACHODNIEJ PLACÓWCE KRESOWEJ. — SZKOLNICTWO POLSKIE. — RUCH NARODOWY.

Brzezie pod Raciborem, to jeden z najpiękniejszych zakątków na południo-zachodzie naszych ubieży. To „kawałek” Szwajcarii polskiej, przylegający do odalonego o kilkanaście minut, już na Opolskim Śląsku nad Odrą, leżącego miasta Raciborza, w którym do dziś dnia zachowana jest pamiątka po Piastach, zamek Raciborski.

Tuż nad granicą leży pięknie położona „Łukaszyzna”, najbliższe miejsce wycieczek familijnych, opodal las miejski, t. zw. „O-bora”, która traktatem wersalskim przydzielona została Niemcom, którzy wetując sobie stratę t. zw. „Widoku” (Aussichtswald'u) oraz wzgórze z monumentalną wieżą Bismarcka, które to obiekty przyznano Polsce, urządzili sobie w Oborze miejsce wycieczkowe, nie chcąc mieć styczności z polską stroną.

Nad samą granicą na szosie do Ostroga-Płoni, przedmieść Raciborza, polski urząd celny wznosił piękny piętrowy gmach celny.

„Jak cię widzą, tak cię piszą!” To też podobno niemieckiej komisarz celny z Raciborza, któremu po tamtej stronie niemieckiej budowniczy wybudował istną ruinę, zaprowadził swego „Baumeistra” na polską stronę i pokazał dzieło polskie jako wzór, jak winno się budować.

Tu nasi strażnicy celni trzymają „straż nad Odrą”. To też sprytny gospodarz restauracji „Łukaszyzny” nazwał swą gospodę „Strażą nad Odrą”.

Szkolnictwo?

Sympatyczny kierownik szkoły powszechnej p. Kincner informował mnie obszernie o stanie i bolączkach szkoły naszej i życia polskiego w Brzeziu.

Przy szkole tej prowadzi się naukę zręczności — szkołę gospodarstwa domowego. W czasie plebiscytu wojska włoskie, które zajęły szkołę na kwatery, doszczętnie zniszczyły budynek. Dawniejszy kierownik szkoły czynił starania o założenie szkoły mniejszości, mimo, że dzieci niemieckich niema we wsi. Czynił to podobno pod presją urzędnika fabryki „Ceres”, Neugebauera. W tych dniach odbył się pierwszy informacyjny egzamin dzieci „mniejszościowych” i... ze wszystkich dzieci jedynie córka p. Neugebauera mówiła po niemiecku, reszta dzieci — ani rusz! To też ludziska w Brzeziu zdębieli: skąd tu szkoła mniejszościowa? Powoli zwrócili rodzice, bo dziś już dzięki energicznej akcji i systematycznej pracy szkolnej kier. Kincnera i grona nauczycielskiego z dotychczas uczęszczających do tej szkoły 146 dzieci, pozostała jeno garstka 68. I ta liczba — topnieje, bo lud mądrzeje!

Na naukę zręczności uczęszcza 24—30 dzieci. Dzięki poparciu naczelnika p. Bluchy powstaje za inicjatywą p. Kincnera szkoła gospod. domowego. Lokal już odrestaurowano. Dożywia się 125 dzieci. Poza tym istnieje przy szkole ochronka. Na zainstalowanie szkoły gosp. domowego potrzeba 4000 zł. Spodziewać się należy, że Województwo podaży z pomocą najdalej na zachód wysuniętej placówce!

Życie kulturalne Brzezia?

Kierownictwo szkoły założyło kółko amatorskie, chór szkolny i kościelny, liczące razem około 80 dzieci. Chórem dyryguje nauczyciel p. Hurski. — Istnieją dwie biblioteki dla ludu i dla dzieci po 300 dzieł każda.

Z organizacji istnieją na miejscu ZOK., Związek Powstańców z prezesem Burda na czele, T.C.L., inwalidzi, Zw. Gór. Zi. Zaw. Pol. Robotnicy pracują głównie w Pszowie, w „Ceresie”, fabryce lipskiej futer p. Seelicha (dawn. Młyny Domsa) i w Raciborzu.

„Volksbund” panuje tu „całą parą”. Wyżej wymieniony urzędnik „Ceresu” p. Neugebauer szerzy agitację niemiecką, dożywia za „niewiadome” grosze dzieci szkolne, wreszcie dostarcza dzieciom książki, które władze szkolne były zmuszone wycofać.

Pewnego dnia chciał ze swą kliką udaremnić w Brzeziu nawet polskie przedstawienie, urządzając na tej samej sali i o tej samej godzinie t. zw. „Lichtbildervortrag” z referentem z Katowic. Ludność polska przyszła, bo sądziła, że przychodzi na polskie przedstawienie, a tu ni stąd ni zowąd wychodzi prelegent i w niemieckim języku objaśnia cel wieczorku. Publiczność wygwiżdżała hakatę i wypędziła za wieś. Zaznaczyć należy, że Niemcy nie uważali nawet za potrzebne zgłosić swój odezł w policji!

W wyborach gminnych 1926 r. zwy-

ciężyli polscy kandydaci. Wybrano naczelnikiem znanego Polusa, p. Bluchę. Komunikacja z centrum powiatu dużo pozostawia do życzenia. Dotychczas kursowały 3 pociągi w stronę Rybnika, od 15 maja poprawiło się, bo kursować będą 4 pociągi na nowo wybudowanej linii. Poza tym kursują 3 razy dziennie autobusy od granicy przez Pszów na Rybnik.

„Polonia” w Brzeziu góra!

Pocieszającym objawem jest wzrost czytelnictwa polskich gazet. Najwięcej czytana jest „Polonia” poza tym „Katolik” i inne pisma polskie.

Daje się odczuwać wielki brak intensywniej propagandy prasowej na miejscu. W tym kierunku winna nastąpić pewna zmiana.

Święto narodowe obchodzono uroczystie. Wogóle ruch narodowy — aczkolwiek powoli — jednak krok po kroku postępuje naprzód, w czym prócz nauczycielstwa dzielnie pomaga miejscowa policja, urzędnicy celni i miejscowi uczestnicy powstania.

Brzezie — dawniejsze „Hohenbirken” — powoli zrzuca z siebie tynk niemiecki, który siłą rzeczy narzucano mu z pobliskiego miasta. Dziś już posiada Brzezie charakter swojskiej polskiej wioski, która dzierży wiernie — straż nad Odrą!

Witold Brochwicz.

Z sali sądowej w Katowicach.

ZASADZENIE NIEBEZPIECZNEJ BANDY.

Trzecia izba karna S. O. w Katowicach dnia 25 maja br. rozprawiła sprawę niebezpiecznej bandy złodziejskiej, rekrutującej się przeważnie z młodzieńców, zamieszkałych w Nikiszowcu, Giszowcu, Zawodziu i Janowie. Na ławie oskarżonych zasiadło 16 sprowadzonych przeważnie z więzienia, gdzie niektórzy z nich znajdują się w śledztwie jako członkowie bandy znanego Pakuły z Janowa, który swego czasu napadł na tramwaj w Szopienicach i popełnił kilka innych napadów rabunkowych. Zarzuca się oskarżonym popełnienie kilku śmiślych napadów rabunkowych i włamań.

Nazwiska oskarżonych brzmią: Maksymilian Papoń z Zawodzia, Ludwik Szorek Nikiszowiec, Leon Kerner Giszowiec, Ludwik Kramza Giszowiec, Augustyn Łozińczyk Zawodzie, Henryk Kurzok Giszowiec, Tomasz Podgórski Janów, Teofil Krzyżowski Janów, Alojzy Maślak Giszowiec, Wiktorja Spalkówna, Zawodzie, Piotr Grimm Zawodzie, Rudolf Theimert, Giszowiec, Gerhart Junger, Giszowiec, Emil Andres Giszowiec, Wojciech Bajera Giszowiec, Wilhelm Dydka, Nikiszowiec. Wszystkich zarzucanych im napadów rabunkowych i kradzieży nie sposób wymienić, gdyż zajęłoby to zbyt wiele miejsca. Wystarczy, jeżeli wspomnimy kilka ważniejszych.

17 stycznia b. r. oskarżony Papoń, Przorek i Kramza w Gostyni pod Krakowem włamali się nocą do plebanii, gdzie zabrali kosztowny kielich kościelny i bielizne wartości około 2.000 zł. Tegoż wieczora usiłowali tamże włamać się do sklepu niejakiego Sejmiana, lecz ich spłoszono. Dnia 27 stycznia b. r. Papoń i Łozińczyk w Ligocie Katowickiej włamali się do mieszkania urzędnika Pawła Cyrana i zabrali mu 2 futra, 1 płaszcz i kilka butelek likieru, wartości około 6.000 zł. Dnia 28 stycznia Kerner, Kurzok i Krzyżowski, chcąc okraść gminę w Janowie, zabrali tam tylko 4 karabiny wło-

skie a to z powodu tego, że biura były dobrze pozamykane i widocznie ktoś ich spłoszył.

Na rozprawie oskarżeni przyznają się tylko częściowo do winy, zapierając się natomiast tych czynów, gdzie pewni są, że im trudno to udowodnić. Oprócz tego niektórym oskarżonym zarzuca się, że przy każdym wypadku napadu, czy kradzieży posiadali broń, którą grozili.

Rozprawa trwała od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem.

Sąd po przesłuchaniu świadków udał się na narady, które trwały około dwóch godzin. Około godziny 7 wieczorem sąd ogłosił wyrok, mocą którego uznano oskarżonego M. Paponia winnym kradzieży ciężkiej w 4 wypadkach i usiłowanej ciężkiej kradzieży w 2 wypadkach i za to został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia i za nieprawne posiadanie broni na 2 tygodnie aresztu. Osk. L. Szorka skazano na 4 lata ciężkiego więzienia, osk. L. Knera na 3 lata więzienia i dwa tygodnie aresztu, osk. L. Kramzę na 2 lata i 2 miesiące więzienia, A. Łozińczyka na 1 rok i 1 tydzień więzienia, H. Kurzoka na 3 miesiące więzienia, T. Krzyżowskiego na 3 miesiące więzienia, osk. A. Maślora na 2 miesiące więzienia, osk. W. Spalkównę na 6 miesięcy więzienia, osk. P. Grimma na 6 miesięcy więzienia, osk. G. Jungera na 1 rok i 2 miesiące więzienia, osk. E. Andresa na 3 miesiące więzienia, osk. Bajera za nieprawne posiadanie broni na 10 złotych grzywny i osk. W. Dydkę na 1 rok więzienia. Osk. Podgórskiego zwolniono, zaś co do osk. Theimerta rozprawę wyłączono i odroczone z powodu jego nieobecności na rozprawie

Wukas.

Program radiowy

na czwartek dnia 26 maja br.

Warszawa, 1111 m.

10,15—11,45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 13,45 Czyt. p. t. „Higiena w życiu rodziny”. 14,35 Czyt. 17,00—17,25 Odczyt. 17,30—17,55 Odczyt. 18,00 Transmisja muzyki tanecznej. 18,40—19,00 Rozmaitości. 19,00—19,25 Lekcja angielskiego. 19,30 Transmisja opery z Poznania. 22,00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

Kraków, 422 m.

17,00—17,25 Odczyt „Jak ratować tonących?” wygł. S. Kant. 17,30—17,55 Odczyt „O zawodzie nauczycielskim”. 18,00—18,40 Transmisja z Warszawy. 18,40—19,00 Rozmaitości. 19,50 Transmisja z Poznania.

Poznań, 270,3 m.

10,15—11,45 Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. 15,30—17,10 Koncert. 17,20 Inscenizacja radiofoniczna „Warszawianki” Stanisława Wyspiańskiego. 18,45—19,00 Nad program. 19,00—19,25 Odczyt p. t. „Żydzi w starożytnym Rzymie”. 19,50 Transmisja opery z Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Wrocław, 322,6 m.

12,00 Koncert na elektrofi. 16,00—17,30 Koncert. 22,15 Koncert. Mediolan, 322,8 m.

16,15—18,00 Jazzband. 20,45 Koncert kwintetu. 22,45—23,00 Jazzband.

Praga, 349,9 m.

17,00—18,00 Koncert. 20,00—22,00 Koncert uroczysty. 20,00—22,30 Muzyka taneczna.

Londyn, 361,4 m.

13,00—14,00 Koncert. 16,00 Kwintet. 18,00—18,30 Orkiestra taneczna. 22,30—24,00 Jazzband.

Lipsk, 365,8 m.

7,00 Koncert poranny. 11,00—12,00 Orkiestra.

Stuttgart, 379,7 m.

17,00 Koncert

Brno, 412 m.

Wiedeń, 517,2 m.

10,00 Produkcje chóru. 11,00 Koncert. 16,00 Koncert. 10,05 Muzyka kameralna. 20,00 „Der Wilschloetz” — opera komiczna w 3-ach aktach Lortzinga.

Budapeszt, 555,6 m.

16,30 Koncert. 19,00 Transmisja z opery. 22,30 Muzyka organowa.

Monachium, 535,7 m.

Ze stowarzyszeń.

* Nar. Zw. Powst. i b. Żołnierzy.

Chorzów: Nadzwyczajne zebranie koła Chorzów Nar. Zw. Pow. i b. Żołn. odbędzie się w czwartek dnia 26 o godz. 18,30 w lokalu p. Kaczmarek przy ul. Król. Huckiej 33.

* Komitet Bezrobotnych Pracowników Unysławskich w Król. Hucie
urządza zebranie dnia 27 bm. o godz. 3 po poł. w Domu Ludowym, ul. 3 Maja 6.

Ulubieniec dwóch półkul.



Charles Lindbergh w towarzystwie ambasadora Stanów Zjedn. Mr. Herricka przyjmuje owacje paryżan.

O wynagrodzenie poszkodowanych b. więźniów politycznych.

W województwie Śląskiem jest kilkadziesiąt byłych więźniów politycznych. Prawie wszyscy pochodzą z czasów trzech powstań śląskich oraz plebiscytowych. Pewna część z nich straciła swój majątek, inni ucierpieli na zdrowiu, niektórzy zaś do dziś dnia nie znaleźli pracy.

Zadaniem państwa jest poszkodowanych na mieniu odszkodować, zaś uszkodzonym na zdrowiu przyznać odpowiednią rentę. Natomiast obowiązkiem władz miejscowych jest postarać się o pracę dla tych, którzy są zdrowi, a której dotychczas nie mają. Jest jeszcze kilkunastu takich był. więźniów, którzy dla państwa nie mają ofiary ponieśli i dziś ze łzami w oczach żebrać muszą o kawałek chleba. A jeśli im się tu i owdzie coś przyzna, to tylko wtenczas, gdy przyniosą poświadczenia

Śląskiego Związku Powstańców. Mamy dowody, że nawet i świadectwa danej gminy niektórzy urzędnicy uznawać nie chcą, o ile te świadectwa nie są poświadczane przez miejscowe koło Związku Powstańców Śląskich.

Zwolniona nie tak dawno z więzienia pruskiego p. Leszczynówna do dziś dnia np. tuła się i żebrze po wszystkich władzach o posadę, którą straciła, cierpiąc w więzieniu pruskiem. Czyż dla tych kilku osób nie możnaby przy dobrej woli znaleźć jakiegokolwiek zajęcia, by chociaż w ten sposób wynagrodzić im ich trud? Rozumiemy trudności władz pod tym względem, jednakowoż dla naszych b. więźniów politycznych musi się znaleźć praca. Prestiż oraz interes państwa tego bowiem wymaga.

Kiedy się jest pijanym?

Zagadnienie to od dawna interesuje naukę angielską, gdyż przy ocenie stanu opilstwa przed sądami policyjnymi stale pojawia się brak ścisłej definicji tego karzącego stanu i bez ustanku wpływają protesty i odwołania. Stąd też brytyjskie towarzystwo medyczne ustaliło obecnie specjalną komisję, z wybitnych medyków i urzędników policyjnych, którzy od roku już zajmują się tem zagadnieniem i którzy obecnie wydali orzeczenie, następujące:

O pijaństwie można mówić wtenczas, kiedy dotychczas osoba jest pod tak silnym wpływem alkoholu, że utraci w zupełności kontrolę nad swymi czynnościami, i nie potrafi wykonywać czynności, jakie w danej chwili miałaby załatwić. Komisja sądzi, że jest rzeczą niemożliwą dokładne zbadanie, czy dany człowiek jest pijany, czy nie. Aby uzyskać absolutnie pewny dowód pijaństwa należy skombinować cały szereg obserwacji i doświadczeń. Należy przytem uwzględnić ogólną postawę, stan ubra-

nia, zapach oddechu, sposób mówienia, ruchliwość języka, sposób chodzenia, siedzenia i wstawania, zdolność uczynienia nagłego obrotu, możliwość podniesienia ołowka, albo monety z podłogi, reakcje żrenic, sposób oddechania, zwłaszcza z uwzględnieniem odbijania. Należy również przywiązywać wagę do szybkości pulsu, niepewności w pisaniu i chodzeniu w prostej linii. Lekarze przestrzegają przed zbyt szybkim stwierdzeniem opilstwa i wskazują na fakt, że zjawiska w stanie oszołomienia alkoholem wykazują różne choroby, nie mające nic wspólnego z pijaństwem.

Z Katowic i okolicy.

Czwartek
26
maja
1927

Dziś: Wniebowstąpienie Pańskie.
Jutro: św. Jana.
Wschód słońca: g. 3 m. 59.
Zachód: g. 7 m. 51.
Długość dnia: g. 15 m. 52.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 rano msza św. do Najświętszego Serca P. Jezusa.
Godz. 6 i pół rano kazanie.
Godz. 7 rano msza św. za duszę Jana Klaka.
Godz. 7 i pół rano msza św. do Matki Bożej i do św. Teresy.

WOJEWODA DR. GRAŻYŃSKI WYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

Dziś p. wojewoda dr. Grażyński wyjeżdża do Warszawy w związku z wotum nieufności uchwalonym mu we wtorek przez Sejm śląski. Najróżniejsze kursy po Katowicach pogłoski. Jedni twierdzą, że stanowisko jego jest zachwiane i został wezwany do Warszawy przez rząd, inni znowu opowiadają, że pojechał do Warszawy żądać rozwiązania Sejmu śląskiego. P. Grażyński jest pierwszym wojewodą, który otrzymał wotum nieufności od Sejmu. W normalnych warunkach wojewoda, w którego obronie ani jeden poseł nie stanął, podałby się do dymisji. Wiemy, że p. Grażyński tego nie uczynił. Spokojnie wyczekujemy dalszego rozwoju wypadków.

WYNIK EGZAMINÓW PRZEPROWADZANYCH PRZEZ P. MAURERA.

Wczoraj przeprowadził p. Maurer egzaminy w szkole w Lipinach. Nagół egzamin wypadł pomyślnie, bowiem na 24 egzaminowanych dzieci, zakwalifikowano tylko 4 do szkoły mniejszości.

Ogółem egzaminowanych będzie 420 dzieci. Egzaminy potrwać najprawdopodobniej do 15 czerwca b. r.

W egzaminach biorą udział dr. Stoch, delegat Wydziału Oświecenia Publicznego, prof. Musiał z Pszczyny i inśp. Wsystrychowski.

— Wyjaśnienie.

W związku z wczorajszą notatką „Polonii” o przebiegu p. wiceprezesa katowickiej Dyrekcji Kolei p. inż. Gismana na emeryturę, wyjaśniamy, że p. inż. Gisman nie przechodzi na emeryturę, a p. wiceprezes dyrekcji wileński inż. Niebieszczanski obejmuje stanowisko wiceprezesa, tylko na czas choroby p. inż. Gismana.

— Zebranie bezrobotnych.

Dziś o godz. 10 rano w sali „Tivoli” przy ul. Kościuszki w Katowicach, odbędzie się zebranie wszystkich komitetów bezrobotnych.

— Zjazd b. więźniów politycznych.

W dniu dzisiejszym o godz. 1½ pop. odbędzie się w sali Sejmu Śląskiego zjazd b. więźniów politycznych.

— Egzaminy mistrzowskie.

Wczoraj w katowickim Starostwie pod przewodnictwem p. starosty dr. Seidlera odbyły się egzaminy mistrzowskie w zawodzie obuwniczym.

Egzaminy zdali: Sylwester Szopka (Bielzówiec), Karol Czajka (Syrynia), Konstanty Wycisk (Brzezice), Juliusz Muc, (Bielzówiec).

W zawodzie pickarskim zdali egzaminy mistrzowskie: Reinhold Nowak (Rożdżenie), Ryszard Pinczy (Katowice-Ligota).

— Do wiadomości radioamatorów.

Władze pocztowe i telegraficzne stwierdziły w ostatnich czasach istnienie i działanie radioodbiorników niezgłoszonych, jak tego wymagają odpowiednie postanowienia.

Wobec tego inspektorat poczt i telegrafu w Katowicach przestrzega w obwieszczeniu wszystkich radioamatorów, którzy nie zarejestrowali swych aparatów — przed konsekwencjami tego w postaci wysokich kar pieniężnych.

Niezgłoszone dotychczas radioodbiorniki należy zgłosić do inspektoratu poczt i telegrafu najpóźniej do dnia 1 czerwca r. b. (m.)

— Stan prac Spółdzielni budowlanej „Zachęta” w Mysłowicach.

Spółdzielnia budowlana „Zachęta” w Mysłowicach, która ma już 11 domków pod dachem uzyskała z kredytów na dokończenie budowy 70 tys. zł.; skrupulatnie opracowywany kosztorys robót końcowych około tych domków opiewa na 174 tys. zł. Prawdopodobnie i w tym roku nie będą jeszcze zupełnie wykonane domki „Zachęty”, nie mówiąc już o tem, że budowa pozostałych 9 domków nie rozpocznie się w tym roku napewno; chyba, że Spółdzielnia otrzyma niezbędne do tego dalsze kredyty. Przewlekła się budowa całej kolonii „Zachęty” odwołuje też sprawę regulacji tej części miasta, która będzie niewątpliwie jedną z najcięższych. (m.)

Echa komunistycznych ekscesów.

RANNI. — ZNOW ZEBRANIA.

W związku z naszą wczorajszą krótką notatką o ekscesach w Dąbrowie Górniczej, wywołanych przez komunistów, podajemy szereg charakterystycznych szczegółów.

Agitatorami za pochodem i prowokatorami była jedynie młodzież komunistyczna. Pierwszym zamiarem było udanie się do huty Paulina pod Zagórzem, by słać zmusić robotników do porzucenia pracy. Policja pociągła ten rozpedzić.

Po upływie niespełna godziny tłum ponownie się zebrał obok huty Konstancy na Redenie. Tutaj po wyłamaniu bramy cieżko poraniono kamieniami posterunkowego z IV kom. pol. państw. Franciszka Soleckiego. W porę przybyła policja kon-

na, która zdołała tłum rozpedzić, lecz czterech policjantów zostało kamieniami i cegłami poranionych. Sa to policjanci z III plutonu pol. konnej: Józef Orzeł, Jan Podwadło, Stanisław Szymczyk i Stanisław Rembalski.

Trzecią szarżę musiała policja rozpoczynać o godz. 2-iej po południu, gdyż przed hutą Bankową znowu zebrał się liczny tłum demonstrantów.

Podczas zajęć zranionych zostało kamieniami, rzuconymi naoslep kilku robotników. Wczoraj w hucie Bankowej przy wielkich piccach praca odbywała się normalnie. Jedynie strzelający urządzili wielką wiec, na którym zapowiedzieli walkę aż do zwycięstwa.

pracy, oraz którzy zostali z własnej winy zwolnieni z pracy. Późniejsze zgłoszenia po odbiór powyższej zapomogi bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

Z Świętochłowickich.

(—) Pływacka w Świętochłowicach.

Staw w Świętochłowicach, o powierzchni 25 morgów wynajęło ub. roku товариство „Zacisze” i urządziło tam pływackie, jazde łódkami itp. Zakład ten został już ub. roku otwarty, i cieszył się wielką frekwencją, ponieważ ceny były bardzo przystępne.

Zakład kąpielowy został już otwarty. Jak się dowiadujemy, товариство zamierza znacznie rozszerzyć pływackie tak, by miejsce do pływania mogło być równocześnie używane do zabawów pływackich.

Prace nad rozbudową zakładu kąpielowego już rozpoczęto. Prowadzone one są jednakowoż bardzo powoli, z powodu braku funduszy.

(—) Wlec pracodawców w sprawie szkoły dokszt. przemysłowej.

Dnia 22 bm. o godz. 3 po poł. odbył się w Świętochłowicach w hali gimnastycznej wiec pracodawców, zwolniony przez p. Maliszę kierownika szkoły dokszt. przemysłowo-handlowej. Po przywitaniu zebranych przez przewodniczącego p. kier. Maliszę wygłosił p. kierownik Grabiec bardzo interesujący referat na temat „Konieczna potrzeba istnienia szkoły przem.-doksztalającej i jej zadanie”. Nastrojowi wiecu był poważny, z czego wynikało, że miejscowi pracodawcy mają zrozumienie potrzeby tej szkoły i interesują się jej rozwojem.

Powzięto kilka cennych uchwał, przyczyniających się do rozwoju tej tak potrzebnej placówki dla podniesienia stanu rzemieślniczego.

(—) Jubileusz.

Dziś obchodzi jubileusz 50-letnich urodzin długoletni czytelnik „Polonii” p. Maksymilian Koniarz, st. technik kolejowy D. K. P. w Katowicach, prezes Związku Urzędników Kolejowych okręgu Śląskiego.

Jubilat po ukończeniu szkoły budowlanej w Katowicach wstąpił do służby kolejowej niemieckiej, mimo uosobienia polskiego wybił się na poważnego siłownika, będąc kierownikiem budowy linii kolejowej Kępno-Namysłowo. Następnie brał czynny udział w akcji plebiscytowej i powstaniach śląskich. W roku 1920 został w Raciborzu w biały dzień napadnięty przez bojówkę niemiecką, która zraniła go nad nim przeszło 3 godziny, pobita go do krwi. W roku 1922 przeniesiony został do Dyrekcji w Katowicach, gdzie jako członek Wydziału Kolejowego przez swe doświadczenie i praktyczną wiedzę w wielkiej mierze przyczynił się do zorganizowania kolejnictwa, po objęciu kolei przez władze polskie.

Zacnemu jubilatowi składają dziś życzenia grono krewnych, znajomi, koledzy, i całe społeczeństwo polskie. Do życzeń przylacza się także redakcja „Polonii”.

(—) Pies do odebrania.

W Urzędzie Okręgowym w Haidukach W. jest do odebrania zblakany pies.

(—) Pomysłowy rozwój Zw. Nar. Powstańców i b. Żołnierzy w W. Piekarach.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w W. Piekarach drugie z rzędu zebranie nowo założonej grupy Zw. Nar. Powst. i b. Żołnierzy, na które przybyli liczni przyjaciele i zwolennicy Związku. Po załatwieniu szeregu spraw przylęto 8 nowych członków, tak że grupa obecnie liczy przeszło 20 ludzi. (m.)

Z Pszczyńskiego

× Budowa wlezy wodnej w Pszczynie.

Projektowana już od roku 1925 budowa wlezy wodnej w Pszczynie wreszcie rozpoczęto. Wieża stanie w pobliżu sądu powiatowego.

× Skargi naszych czytelników.

Z kół naszych czytelników donoszą nam, że pociąg odchodzący z Gozdzkowie (Zdrój) w porze letniej a to przeważnie w godzinach wieczornych, nie czeka, aż podróżni powaladają do wagonów, bez sygnału konduktorów ruszają. Wskutek tego publiczność zmieszana jest wskakiwać do pociągu w biegu, co może pociągnąć za sobą fatalne skutki. Może by władze miarodajne zajęły się tą sprawą.

× Z życia straży pożarnych.

W Mikołowie odbył się w czasie od 20 do 22 bm. trzydniowy kurs pożarnictwa. Kurs miał za zadanie przeszkolenie jak naliczniejszych delegatów poszczególnych straży pożarnych powiatu pszczyńskiego.

Kierownikiem kursu był zastępca inspektora

Z Zagl. Dobr.

+ Ulen przyjmie 150 robotników.

Obecnie przy robotach miejskich w Sosnowcu zatrudnionych jest 300 robotników; większa ilość nie będzie przyjeta z braku funduszy. Ulen zatrudnia 600 robotników i zamierza w przyszłym tygodniu przyjąć jeszcze 150 osób.

+ Z komisji cennikowej.

Na onegdajszym posiedzeniu komisji cennikowej w Magistracie sosnowieckim rozpatrywano kalkulację złożoną przez właścicieli piekarni, która komisja odrzuciła z powodu trzech nieuzasadnionych pozycji: 5 procent zysku (komisja ofiarowała 3 proc.), pół gr. za zwóz pieczywa na kłogr., 1 procentu manca. Memorjał piekarzy również został odrzucony. Piekarze mają się zwrócić do starostwa i władz wojewódzkich.

ra Wojew. Zw. Straży Poż. p. Wiedemann z Chorzowa. Instruktorami byli pp. ogólnistrz powiatowy p. Koszyk (Pszczyna), ogólnistrzowie obwodowi pp. Jarosz Franciszek (Lędziny) i Jan Krawczyk (Piotrowice), inż. Suchy (Murcki). Funkcje gospodarzy pełnili pp. Klement, Handke, Paduch i Schott z Mikołowa.

Na kurs przybyło 63 uczestników, reprezentujących 28 miejscowych ochotniczych straży pożarnych. Uczestnicy otrzymali na koszt Związku Powiatowego wolne utrzymanie i ułokowanie.

W niedzielę dnia 22 maja rb. odbyło się uroczyste zakończenie kursu, połączone z egzaminem i próbny alarm. Na uroczystość zakończoną przybył burmistrz p. Broncel (Radzionków), p. Baron (Katowice), naczelnik gminy p. Wiczeorek (Tychy) i naczelnik urzędu okręgowego p. Wesoly (Mikołów).

Punktualnie zaś o godz. 11 przed południem przybył do Mikołowa starosta pszczyński p. Szaliński, któremu inspekt. p. Wiedemann złożył raport z kursu, poczem po dokonaniu przeglądu i wspólnej fotografii nastąpiły przemówienia, po których przystąpiono do egzaminu teoretycznego, który przeprowadził dr. Koszyk. Odpowiedzi dawane na egzaminie tonem pewnym wykazały, że trzydniowy kurs nie został przez uczestników zmarnowany. Po następnym alarmie odbył się wspólny obiad. Podniosły nastrój jaki panował podczas całego kursu, pozostanie długo w miłej pamięci uczestników.

× Przegląd poborowych.

Do dnia 28 bm. odbywa się w Mikołowie przegląd wojskowy rekrutów z północnej części powiatu pszczyńskiego. W skład komisji poborowej wchodzi oficerowie Pow. Kom. Uzupełnień z Pszczyny, lekarz powiatowy dr. Rogalski i zastępca starosty p. dr. Rles.

Z Rybnickiego.

(X) Polsk. Stowarzyszenie Inżynierów i Techników w Rybniku.

W miejsce ustępującego prezesa Koła Rybnickiego Stow. Inżynierów p. inż. Tad. Pasteryczyka, który został powołany na redaktora odpowiedzialnego czasopisma technicznego w Katowicach — wybrano inż. Wojciecha Hardta, dyrektora kop. „Römer”.

(X) Pożary.

Dnia 21 bm. o godz. 3 po poł. wybuchł pożar w stodole Sikory Józefa w Łace, która spaliła się doszczętnie wraz z maszynami rolniczymi. Szkoda wynosi około 4000 zł. Przyczynę pożaru narazie nie stwierdzono.

Dnia 20 bm. o godz. 21 wybuchł pożar w domostwie Potysza Józefa w Gólkowicach, które spaliło się doszczętnie. Przyczynę pożaru jak i wysokości szkody narazie nie ustalono. Dochodzenia w obu wypadkach w toku.

Z Tarnogórskiego

§ Sprawy komunalne z Tarn. Gór.

Magistrat na ostatnim posiedzeniu zatwierdził między innymi następujące sprawy: oddanie bezpłatnie do dnia 1 października br. pokoju w domu przy ulicy Gliwickiej nowemu Banku Ludowemu; udzielenie nagrody w wysokości 300 zł. dla zwycięzcy w zawodach konnych 3 pulku ułanów, oraz zaprowadzenie światła elektrycznego na ulicy Gliwickiej od wiaduktu Siedlaczka, aż do parku miejskiego.

§ Z tarnogórskiej komisji biednych.

Dnia 23 bm. odbyło się w Tarnowskich Górach pierwsze posiedzenie nowo wybranej komisji biednych pod przewodnictwem radcy miejskiego p. Lowickiego. Załatwiono wszelkie bieżące sprawy jak i nowe wnioski o wsparciu. Miasto wspiera około 70 osób, którym wsparcia podwyższono, w wypadkach ślepoty do 20 zł. miesięcznie; oprócz tego płaci się za utrzymanie 15 osób umysłowo-chorych w zakładach rybnickim i lublińskim. Koszta leczenia w wypadkach ubóstwa chorych umorzono.

Z Cieszyńskiego

(-) Niepokojące pogłoski.

Rozeszły się w Bielsku pogłoski, że nau-czyciel z Jaworza zgłosił w policji o zaginięciu dwójki dzieci.

W ostatnim dniu przedstawień dawanych przez cyrk Kludsky'ego dzieci szkolne z Jaworza gremialnie zwlekły zwierzyńce. Z wy-cieczki tej nie powróciło dwóch chłopczyków o których od tej chwili brak wszelkiej wiadomości. Śledztwo w toku.

(-) Zagadkowy wypadek.

Nieopodal mostu kolejowego nad Wisłą w pobliżu Skoczowa znaleziono w poniedziałek rano obok planty kolejowego leżącego mężczyzny. Nieznanego odwieziono do szpitala w C. Rybnie bez możliwości stwierdzenia przyczyny i przyczyn, które wypadek spowodowały. (v-x.)

Odkrycie pierwszego diamentu w Afryce Południowej.

JAK POWSTAŁO MIASTO DIAMENTÓW KIMBERLEY?

Przed kilku tygodniami obchodziło miasto diamentów Kimberley jubileusz 60-letniego istnienia. Tam, gdzie niegdyś rozprzestrzeniła się pustynia, wznosi się dziś coś w rodzaju miasta, bo i dziś jeszcze wygląda ono raczej jak oboz, niż miasto w całym tego słowa znaczeniu. Kimberley żyje tylko z produkcji diamentów, niema w nim żadnego handlu i żadnego przemysłu. Z chwilą, gdy ostatni diament zostanie wydobyty ze sławnych min diamentowych, skończy się także racja istnienia Kimberley...

Dopiero w ubiegłym roku dowiedziano się prawdziwej historii o znalezieniu pierwszego diamentu na polach kimberley-skich. Dotychczas sądzono powszechnie, że szczęśliwym znalazcą był niejaki Niekerk. Jego dzieci miały rzekomo wśród kamieni, którymi się bawiły, odkryć błyszczący kamyk, który pewnego dnia ściągnął na siebie uwagę kupca nazwiskiem O'Reilly. Kupiec ten prosił Niekerka, by mu zaofiarował „szkiełko” i otrzymał je też, gdyż Niekerk nie miał pojęcia, co trzyma w ręku. O'Reilly próbował początkowo nadaremnie sprzedać swój skarb, gdyż i jubiler sądził, że kupiec wręcza mu poprostu kawałek szkła. Dopiero doktor Adherstone rozpoznał, że to diament. Lecz także w jego mieście Grahamstad nikt nie chciał początkowo wierzyć, że w Afryce Południowej są diamenty i dopiero znacznie później sprzedał O'Reilly swój kamień za 500 funtów szterlingów. Ochrzczono go następnie nazwą „Gwiazda Afryki Południowej” i jako taki znany jest w całym świecie...

W roku 1925 ogłoszono jednak zaprzysiężone oświadczenie niejakiego Erazma Stefana Jacobsa. Jest to starzec, który oświadcza, że w roku 1866 znalazł w dystrykcie Hopetown na północny zachód od prowincji Kap rzeczony diament. Dwie jego siostry używały go jako zabawki. Wypadł raz z worka, gdzie młodszą siostrą trzymała go razem z innymi kamykami i wtenczas matka oświadczyła, że kamień ten wygląda na klejnot. W kilka dni później zauważył kamień wspomniany wyżej Niekerk i wezwał matkę Jacobsa, by wysłała go do zbadania, gdyż jest to może diament. Od Niekerka przeszedł diament na O'Reilla. Później

przyszli w te strony Hond i Mons, ażeby czynić poszukiwania za diamentami, gdyż tymczasem rozeszła się wieść, że kamień Niekerka to brylant. Drugi kamień znalazł buszman, zwany Twartbooi.

Stary Jacobs mieszka jeszcze w Belmoncie i żyje w wielkiej nędzy. Dopiero obecnie w związku z jubileuszem wyznaczono mu niedużą emeryturę.

Zagadka różdżki czarodziejskiej rozwiązana?

Z polecenia rządu indyjskiego wszczęto w ubiegłym miesiącu próby, które podobno doprowadziły do częściowego wyjaśnienia zagadki tej tajemnicy, która od wielu stuleci zaprzęta uwagę uczonych i laików. Narzędziem, przy którego pomocy prowadzono badania była prosta igła magnetyczna otoczona systemem szpilek takich, jakich używa się w radiotechnice. Terenem prób była okolica, w której od dłuższego już czasu naprosto poszukiwano wody. Igła magnetyczna podlegała w pe-

wnych określonych miejsca bardzo silnym wahanom, kiedy zaś poczęto tam wiercić, natrafiono rzeczywiście na wodę podskórna. Przyrząd wskazuje więc wodę ze stuprocentową pewnością, podczas gdy dawniej na 100 wierceń było tylko 40 pozytywnych wyników. Odkrycie ma więc wielką wartość. Przyrząd działa zupełnie analogicznie do różdżki czarodziejskiej. Działanie jej tłumaczy się łatwo. Wiadomo od dłuższego czasu, że w pewnych określonych miejscach skorupy ziemskiej, zwłaszcza zaś takich, gdzie znajdują się wody podziemne, albo złoża rud powstają prądy elektryczne, które nazywają się popularnie prądami ziemnymi. Prądy te wytwarzają wewnątrz szpilek prądy indukcyjne, te zaś sprawiają wahanie igły magnetycznej. Igłę tą możnaby z równą łatwością zastąpić przez bardzo subtelny instrument mierniczy.

Wynalazek ten tłumaczy też tajemnicę różdżki czarodziejskiej. Tylko bardzo nieliczne jednostki umiały się nią posługiwać i obecnie pokazuje się, że są to ludzie, których system nerwowy jest specjalnie wrażliwy na prądy ziemne, tak, że trzymaną końcami palców różdżka czarodziejska podlegała drganiom. Obecnie zadaniem nauki jest stwierdzenie naukowe stopnia wrażliwości systemu nerwowego na prądy elektryczne. Ponieważ jednak możliwość takiego wpływu istnieje bezwątpienia, stąd tajemnica różdżki czarodziejskiej pozostawiona będzie wkrótce w zupełności swego niambu „naziemności”.

Sprawy komunalne gmin śląskich.

Z posiedzenia Rady miejskiej w Mysłowicach.

USZCZUPLENIE PORZĄDKU DZIENNE GO. — WNIOSKI PILNE. — SPRAWY FINANSOWE MIASTA.

Porządek dzienny posiedzenia Rady miejskiej w Mysłowicach w dniu 23 bm. uległ uszczupleniu wskutek wycofania sześciu punktów, o czym przewodniczący p. dr. Obreniba zakomunikował pp. radnym. Wpłynęły 4 wnioski pilne Magistratu i dwie interpelacje klubu PPS.

Magistrat wnosi o wyjaśnienie stanowiska Rady wobec prelimitarza budżetowego na rok 1926-27, o zaciągnięcie pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych, o podpisanie umowy w sprawie subwencji wojewódzkiej na gimn. żeńskie miejskie i o wybór komisji dla wysłania dzieci myśłowickich na kolonie letnie. W związku z pierwszym wnioskiem Rada zwróciła się do Magistratu z wezwaniem, aby w niedalekiej przyszłości zniżył ceny prądu elektrycznego, gazu i wody, ponieważ ich drożyzna odbija się na cenach artykułów pierwszej potrzeby; powstały stąd niedobór należy pokryć z oszczędności na administracji i reorganizacji niektórych jej dziedzin.

Na zatrudnienie bezrobotnych uchwalono zaciągnąć 150 000 zł. pożyczki; uchwalono zaakceptowanie umowy w sprawie wojewódzkiego subsydium na żeńskie gimnazjum miejskie w wysokości 28 000 zł. Wybrano komisję, która ma być przy kwalifikowaniu dzieci na kolonie letnie; w skład komisji weszli pp. i. Ilk i r. Szewczyk.

Interpelacje klubu PPS. w sprawie nadużyć rzekomych przy dostarczaniu pewnego materiału budowlanego na nową targowicę i w sprawie rzekomego wypla-

cania kosztów reprezentacyjnych i gratyfikacji świątecznej — p. Radwańskiemu — przekazano Magistratowi do wypowiedzenia się.

Po załatwieniu szeregu doniesień, Rada miejska powzięła następujące uchwały: 1) Wybudować nową wieżę dla straży pożarnej za 9000 zł. 2) Oświetlić ulice w Janowie miejskim za cenę 2592 zł. i wyreparować ul. Janowską. Sprawę ulicy Leśnej odroczone i powierzono do zbadania komisji złożonej z pp. Kowalskiego, Kozaka i dr. Kosa. 3) Wypłacić firmie „Józefus i Ska” tytułem wyrównania 1900 zł. za roboty około wyłamania z terenu wielkiego bloku kamiennego (444 m³ kamienia), którego istnienia w ziemi nie przewidywano. Materiał kamienny będzie użyty na wzmocnienie gruntu usypowego. 4) Odroczyć sprawę dodatku dla firmy Tarnogórski Huta Żelaza. 5) Oddać roboty kanalizacyjne i wodociągowe na nowej targowicy firmie Jeziorowski i Drzewiecki, roboty zaś ziemne wykonać we własnym zakresie rękami bezrobotnych. 6) Naprawić boisko i wykonać kanał przy szkole w Łupnej za cenę 3100 zł. 7) Sprawę pożyczki inwestycyjnej z Banku Gospodarstwa Krajowego odroczyć. 8) Przyznać podwyżkę w wysokości 3973 zł. za zwiększone roboty przy oknach żelaznych na cementowej targowicy; z tego samego tytułu przyznać podwyżkę za roboty szklarskie w hali światła — w wysokości 9881 zł. Na tem zebraniu zakończono. (m)

Z posiedzenia Rady gminnej w Świętochłowicach.

W ubiegły wtorek, dnia 24 bm. odbyło się w sali posiedzeń Urzędu Gminnego w Świętochłowicach posiedzenie Rady gminnej.

Rada gminna przyjęła do wiadomości zaopiniowanie Dyrekcji ks. Donnersmarka w sprawie czyszczenia ulicy, odstąpiono gminie. Rada gminna zezwoliła p. Mzykowi na ustawienie w Świętochłowicach kiosku z gazetami i książkami. Przyjęto do wiadomości decyzję odmowną Śl. Urzędu Wojewódzkiego w sprawie utworzenia w Świętochłowicach urzędu rolniczego dla spraw najmu. Rada gminna uchwaliła stawkę do podatku na rok podatkowy 1927 jak inne lata, to jest 5—1000 zł. Tem samem uchwalono 100 proc. dodatku do państwowego podatku gruntowego na rok podatkowy 1927.

Poza tem Rada ustaliła stawkę za wystawienie zatwierdzenia przydziału mieszkania za 1 pokój z kuchnią 1 zł., za 2 pokoje z kuchnią 3 zł., za 3 pokoje z kuchnią 5 zł., za 4 pokoje 15 zł. i ponad 5 pokoi 35 zł.

Do Wydziału Okręgowego na okręg Świętochłowice Rada gminna wybrała radczynie gminy p. Wakermanna, Jawnicków: Kamińskiego, Hawelkę, inż. Mackowiaka, oraz radnych z frakcji niemieckiej pp. Smolarczyka i Keppa, z frakcji polskiej p. Waleckiego.

Komisję zdrowotności uzupełniono wyborem dr. Siwonla, lekarza z Świętochłowic. Uchwalono wydzierżawić parcele od dy-

Posiedzenie Rady gminnej w Hajdukach Wielkich.

Dnia 24 bm. odbyło się o godz. 5 posiedzenie Rady gminnej w Hajdukach Wielkich pod przewodnictwem burmistrza p. Grzesika. Porządek obrad obejmował 4 punkty.

Rada gminna zatwierdziła projekt budowy i kosztorys domu mieszkalnego, przy ulicy Sienkiewicza. Kosztorys budowy domu mieszkalnego, wynosi 550.000 zł.

prawdą jest, że posłowie, którzy nie chcieli dopuścić do zniszczenia Związku, popierali go finansowo.

4) Nieprawdą jest, jakoby w Zjednoczonych Związkach Pracowników Umysłowych znajdowali się członkowie, którzy sprzyjali rozruchnej gospodarce dawniejszych kierowników Związku, gdyż wszyscy poszli za posłem Lubosem i Syrnikiem a najlepszym dowodem o szczególnej gospodarki obecnych kierowników naszego Związku jest poważny kapitał tegoż.

Nadmieniamy, że p. Syrnik starał się za pośrednictwem jednego z naszych poważniejszych członków o wyjednanie względów u p. posła Skowronka t. j. o przyjęcie go z powrotem do Związku lub wystąpienie się mu o posadę w ciężkim przemyśle. Z tego wnioskujemy, że jakoś niebardzo się temu Związkowi

Sprostowanie kłamstw „Gazety Robotniczej”

W „Gazecie Robotniczej” z dn. 20 maja br. pojawił się artykuł pod nagłówkiem „Sprostowanie kłamstw Polonii”. Ponieważ w wymienionem sprostowaniu mieściły się same kłamstwa i oszczerstwa, rzucane na Zjednoczone Związki Pracowników Umysłowych i prezesa tegoż Związku posła Skowronka oraz gen. sekr. p. Gutta w chęci załuszczenia występów dawniejszych kierowników tego Związku, a obecnych kierowników socjalistycznego Centralnego Związku Pracowników Umysłowych, przesłano do Redakcji „Gazety Robotniczej” w myśl ustawy prasowej § 11 następujące sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby miał wogóle kiedyś w życiu swoim zwalczać Związki polskie, niezależnie, do jakiej one partii należały, gdyż sam od młodości brałem w nich żywy udział i byłem nawet współorganizatorem związku zawodowego podczas bytności mojej w Małopolsce i jako bezpartyjny społecznik zawsze walczyłem w obronie klasy pracującej, a po powrocie moim na Śląsk pierwszym moim krokiem było wstąpienie do organizacji zawodowej naturalnie polskiej, gdyż jestem Polakiem z urodzenia i nie zmieniłem nigdy swojej narodowości, jak to robili właśnie ci, którzy dopiero ze zmianą łopaty wzgl. kłofia na pióro stali się Polakami. Natomiast prawdą jest, że agitowałem między kolegami urzędnikami w Pszowie za pewną polską organizacją, jak długo okazywała się ona dobra, lecz od samego początku przeciwny byłem jako stary zawodowiec dawniejszym kierownikom Zjednocz. Związków pp. posłowi Lubosowi, Syrnikowi i innym, ponieważ nie chciałem paść ich ofiarą, placąc składki, które w hulawczy sposób trwonili, rozpijali się i zaniedbywali obowiązków względem Związku i swoich członków.

Jacenty Gut.

2) Nieprawdą jest, jakoby prezes poseł Skowronek zlikwidował 41 zł za jeden wyjazd na kop. Emma, natomiast prawdą jest, że sumę tę pobrał za różne wydatki i więcej wyjazdów, w których liczył tylko noleg w hotelu, autobus i tramwaje. Jeżeli zaś pismak „Gazety Robotniczej” twierdzi, że za 41 zł pojedzie sekretarz C. Z. P. U. 4 razy na kop. Emma, to nie ma się czym szczycić, bo na podstawie naszych kwitów możemy udowodnić, że sekretarz Z. Z. P. U. jeździł na kop. Emma za cenę 6 zł, licząc tylko kosztą kolei.

Posel Skowronek nie pobiera żadnej pensji ze Związku tak, jak jego poprzednik p. posel Lubos i za cały czas od września roku 1926 do maja br. odebrał za wydatki faktyczne zwrot zł 141,50 łącznie z powyższ. 41 zł.

3) Nieprawdą jest, jakoby Związek ze źródła nieznane czerpał środki na fundusze, ale

Infant hiszpański.



Czternastoletni książę Juan Carlos, trzeci syn króla Alfonsa XIII. obejmie tron, gdyż dwaj jego starsi bracia są nieuleczalnie chorzy.



Kto cení swe zdrowie i nerwy
Komu zależy na trwałości i oszczędności obuwia
Kogo zachwycą chód spokojny, elegancki i elastyczny
Ten będzie nosił tylko obcasy i zelówki gumowe „BERSON”



Krynica Dr. med. Józef Starzewski
ordynuje w chorobach wewnętrznych i kobiecych
Willa „Pod Koroną”. 922

Teatr i Estrada

△ Gościnny występ Wandy Wermińskiej.
Znana primadonna opery warszawskiej p. W. Wermińska wystąpi jedyny raz w operze katowickiej w czwartek, dnia 26 maja w popisowej swej partii „Carmen”. Partię Don Josego śpiewa gościnnie występujący p. Fran. Bedlewicz, w partii Toreadora wystąpi po raz pierwszy p. Jerzy Helman.

△ „Romantyczni”.
Pełna uroku poezji komedia w 3 aktach Edmunda Restanda „Romantyczni” ukaże się na naszej scenie po raz pierwszy w sobotę. W rolach głównych wystąpią pp. Michałowska, Chmurkowski, Kijowski, Wracki, Palański, Erwan. Reżyseruje p. Krokowski.

△ „Dama Pikowa”.
Słynna opera Czajkowskiego „Dama Pikowa” ukaże się w operze katowickiej po raz pierwszy w niedzielę, dnia 29 maja. Próby pod kierownictwem p. M. Zmy i reżyserią p. J. Stepniowskiego dobiegają końca. Pracownie malarska i krawiecka wykańczają nowe dekoracje i kostiumy. W partjach głównych wystąpią pp. L. Zamorska, K. Wolska-Sobańska, J. Chodakowska, Fr. Bedlewicz, E. Narożny, L. Reychan, St. Marjański, A. Kopciuszewski i inni. Dyryguje kierownik opery p. M. Zmy. Reżyseruje J. Stepniowski.

△ Repertuar teatru w Katowicach.
Czwartek: Po południu o g. 3 m. 30 „Rozwódka”.
Wieczorem „Carmen” (występ Wermińskiej i Bedlewicza).
Plątek: niema przedstawienia.
Sobota: po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej mniejszości niemieckiej: „Verbum nobile” opera i „Wesele w Ojowie” balet.
Wiecz. „Romantyczność” (premiera).
Niedziela: po poł. „Kopciuszek”.
Wiecz. „Dama pikowa” (premiera).

△ „Kościuszko pod Racławicami” na planach w Tarn. Górach.
W niedzielę, dnia 5 czerwca urządza Teatr Polski z Katowic w Tarnowskich Górach na torze wyścigowym koło Rudnych Piekar wielkie widowisko ludowe „Zwycięstwo Tadeusza Kościuszki pod Racławicami”. W widowisku wezmą udział: 3 p. ułanów, pułk piechoty, artyleria oraz dwie orkiestry. Bilety do nabycia w Tarnowskich Górach w księgarni p. Nowaka.

ZE SPORTU.

DZISIEJSZE IMPREZY.

Boisko Kolejowego K. S.
Przed południem o godz. 8.30 rozpoczyna się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo młodzików.

Boisko 1. F. C. Katowice.
Pierwszy mecz o mistrzostwo okręgu Śląskiego między 1. F. C. (drużyna okręgowa) a drużyną K. S. „23” Mureki. Początek zawodów o godz. 15-tej.

Przedtem bardzo ciekawa rozgrywka między ligową drużyną 1. F. C. a mistrzowską drużyną K. S. Śląsk Świętochłowice. „Śląsk” jest kandydatem do państwowej „Ligi” w myśl projektu lwowskiego na zebraniu krakowskim.

Boisko „22” Mała Dąbrówka.
Zawody o mistrzostwo okręgowej Ligi między gospodarzami a drużyną K. S. „09” Mysłowice.

Boisko K. S. Wawel Nowawieś.
Walka o mistrzostwo między gospodarzami a drużyną K. S. Ruch Hajduki Wielkie.

Boisko K. S. Zgoda w Zgodzie.
Zawody o mistrzostwo Ligi okręgowej między gospodarzami a drużyną K. S. Czarni Chropaczew.

Boisko K. S. Sportklub w Bielsku.
Walka o mistrzostwo Ligi okręgowej między gospodarzami a drużyną K. S. Hakoah Bielsko.

Boisko S. M. P. Pszów.
Miejscowa drużyna S. M. P. piłki nożnej rozgrywa zawody o mistrzostwo okręgowe z drużyną S. M. P. Krzykowice. Zaś drużyna palanta rozgrywa mecz o mistrzostwo z drużyną S. M. P. Jankowice.

Boisko S. M. P. Radoszowy.
Miejscowa drużyna S. M. P. piłki nożnej rozgrywa mecz o mistrzostwo okręgowe z drużyną S. M. P. Rybnik. Początek o godz. 16-tej.

Boisko S. M. P. Wodzisław.
Drużyna S. M. P. walczy o mistrzostwo piłki nożnej z drużyną S. M. P. Pstrężna.

Boisko S. M. P. Rybnik.
O mistrzostwo okręgowe w piłce nożnej walczy S. M. P. Chwałowice — S. M. P. Niedobczyce.

Boisko S. M. P. Książenice.
O mistrzostwo okręgowe w piłce nożnej walczy S. M. P. Rydułtowy z drużyną gospodarzy. Początek o godz. 16-tej.

O godz. 14-tej odbędzie się zawody o mistrzostwo w palencie między drużyną gospodarzy a drużyną S. M. P. Knurów.

Boisko S. M. P. Rydułtowy.
O mistrzostwo w palencie walczy drużyna gospodarzy z drużyną S. M. P. Knurów.

W Krakowie.

Bieg na przełaj o puchar „Kuriera Codziennego”.

Do Krakowa wyjeżdża drużyna K. S. Ruch, by zmierzyć się z tamtejszą drużyną „Jutrzenki” w walce o mistrzostwo Polski.

W Sosnowcu.

Na boisku „Wiktoria” odbędzie się dwa mecze o mistrzostwo podokręgu. Hakoah Będzin — Sarmacja Sosnowiec i Makkabi Sosnowiec — K. S. Sosnowiec.

WĘDRÓWKA GRACZY.

Rozłam w pilkarstwie rozluźnił dyscyplinę wśród graczy i w ostatnim czasie nastąpiła formalna wędrówka graczy. Przedewszystkiem gracze reprezentatywni Górnego Śląska porzucili stare szeregi klubowe. Znakomity kierownik ataku i główna podpora drużyny Kolejowego K. S. Geisler przeszedł do drużyny 1. F. C. Pozatem drużyna 1. F. C. pozyskała w miejsce Goerlitz doskonalą Mazurę z „Diany”, a z „Pogoni” katowickiej poszedł do 1. F. C. reprezentacyjny napastnik Pazurek. Drużyna „Ruchu” pozyskała Rebiosonego z A. K. S. i Czernichowskiego z K. S. „06” Mysłowice. Kierownik ataku K. S. Naprzód — Lipiny gracz Nastula mimo, że mieszka na Śląsku, grywa stale dla barw K. S. „Czarni” we Lwowie.

STAN MISTRZOSTWA PODOKRĘGU SOSNOWIECKIEGO.

	Gier	Wygr.	Rem.	Przeg.	Bramki	Pkt.
1. Sarmacja	2	2	—	—	4	4:0
2. Sosnowiec	1	1	—	—	2	3:0
3. Wiktoria	1	1	—	—	2	3:2
4. Brynica	1	1	—	—	2	3:2
5. Makkabi	1	—	—	1	—	2:3
6. Virginia	1	—	—	1	—	0:1
7. Hakoah	1	—	—	1	—	0:3
8. Świt	2	—	—	2	—	2:6

K. S. „ORKAN” WIELKA DĄBRÓWKA

poszukuje przeciwników dla swoich drużyn piłki nożnej. „Orkan” jest członkiem Górnośląskiej Ligi Okręgowej Piłki Nożnej. Sprawy zawodów załatwia p. Wasilewski w firmie „Progress” Katowice.

K. S. „WIKTORJA” KATOWICE

poszukuje przeciwników na 26 bm. Zgłoszenia kierować pod adresem Kuauer, ulica Fabryczna 4.

Dla oczyszczenia krwi, pije rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Stosowana przez bardzo wielu lekarzy woda Franciszka-Józefa wzmacnia żołądek, reguluje trawienie, poprawia stan krwi, uspokaja system nerwowy, dając zdrowie całemu organizmowi i jasność umysłu.

Nadzwyczajne Zebranie

Narod. Zw. Powstańców i b. Żołnierzy koła Siemianowice.

W ubiegłą niedzielę dnia 22 maja br. odbyło koło Siemianowice Narodowego Związku Powstańców i b. Żołnierzy nadzwyczajne zebranie przy udziale 150 członków.

Na porządku dziennym między innymi sprawami organizacyjnymi rozpatrywano sprawę p. Kantor-Mirskiego. W sprawie tej odczytano okólniki Rady Naczelnej Narodowego Związku oraz Zarządu Głównego, oraz wyjaśniono rolę, którą odegrał b. prezes p. Marjan Kantor-Mirski, dążący do zaprzędania członków organizacji i nie wahający się nawet celem rozbięcia organizacji przyjmować groźb judaszowskich.

Po obszernej dyskusji potępiono działalność b. prezesa p. Kantor-Mirskiego i domagano się wykluczenia go z szeregów Narodowego Związku Powstańców i Byłych Żołnierzy.

Zarządowi Głównemu z kol. Wincentym Karskim oraz Radzie Naczelnej Związku wyrażono jednogłośnie votum zaufania.

Ze względu że koło brać miało gremjalny udział w pogrzebie ś. p. Stronczka Teodora (członka Związku Powstańców Śl.) dyskusję ograniczono i po obradach, trwającej przeszło półtorej godz. zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie” zakończono.

K. S. „BRYNICA” CZELADŹ.

Do Górnośląskiej Ligi Okręgowej Piłki Nożnej przystąpił K. S. Brynica Czelaź 1 przydzielony został do I. Ligi Sosnowieckiego Podokręgu.

KONIAK

SZUSTOWA

Na Międzynarodowych Wystawach nagrodzono najwyższymi nagrodami
GRAND PRIX — RZYM 1926. GRAND PRIX — LIEGE 1926.

Rozmowa między dwoma kupcami.



Treść rozmowy:

Młody kupiec starego
Raz pytał o zdanie:
„Na co rozum potrzebny
Jest w kupieckim stanie?”

Stary odrzekł mu na to
Bez cienia ironji:
„Byś się stale ogłaszał,
Lecz tylko w „Polonji”

Miejsce wychłazkowe!

Miejsce o dupusowce!

Hotel „CENTRAL”

Jan Knop, Wielkie Piekary

Sala parkietowa i ogród dla wycieczkowców stale do dyspozycji. W każdą niedzielę i święta koncert połączony z zabawą taneczną. Pierwszorządne piwa Okocimskie i Tyskie. — Doborowa kuchnia. — Rzetelna obsługa. — Przy-
stanek kolejki.
Bo 2062

Linoleum
Walter
Linoleum-dywan
Linoleum-chodniki
R. KATOWICE ul. Młyńska 5, Tel. 335.
Najtańsze źródło dla odsprzedawców.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 23. maja 1927 o godz. 2-giej popołudniu będzie sprzedawał w Zgodzie ul. Wolności pod nr. 25.

- 1 samochód ciężarowy marki Adler,
- 1 maszynę do pisania marki Torpedo,
- 1 furowe mieszkie,
- 1 kanapę z obiciem,
- 1 stołek do kwiatów,
- 1 lustro z podściawką,
- 2 obrazy,
- 1 umywalkę białą,
- 1 trąbę

publicznie najwięcej dającym za gotówkę.

Morawa.

komornik sądowy w Król. Hucie.

Czerwonosć nosa

Czerwonosć twarzy i policzków usuniecie przez stosowanie „Sanguinola”

Zalecony przez lekarzy. Cena dożył 6.50. Dr. Caspary & Co, Gdańsk.

Bg688

Wodne posady

KIEROWNIKA lub finansisty do hurtowni piwa poszukuje zaraz Zgłoszenia „Polonja” p. „Finansista” 2190 a.

DZIELNA

ma-szynistka polsko-niemiecka poszukiwana od zaraz. Zgł. do Firmy Baroni i Flieger, Katowice, Pa-wła 3. 2181 a.

SPRZEDAM

2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawie piekarnię. Kaucja wymagana. Tarnow-

SPRZEDAM

tanio łornetkę przyrządną Zeissa i dwa gobeliny. Wiadomość Sosnowiec, Pilsudskiego 30, II. piętro prawo. 2180 a.

SPRZEDAM

2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawie piekarnię. Kaucja wymagana. Tarnow-

skie Góry, Pia-stowska 12.

Magdycz, 2182 a.

Ogrodnictwo

dom mieszkalny, 2 szklarnie, 3 morgi ogrodu ogrodzonego parkanem w okolicy Katowic do sprzedania. Zgłoszenia do administr. Polonji, pod „Egzystencja”. 2186 a.

SAMOCHOÓD.

limuzyna marki Itala — nowy model, 6-osobowy, 4-cylindrowy, 8/30 KM. bardzo mało używany z wszelkimi przyborami. Zgłoszenia do administr. Polonji, pod „Egzystencja”. 2186 a.

Do wynajęcia

obszerne lokale z balkonami, nadające się również na biurowe pracownie (brak wewnętrznej komunikacji) centrum Sosnowca, Niska 10. 2191 a.

Pokoje ameblowane

poszukuje pokoju umeblowanego, Zgłoszenia z podaniem warunków do Polonji pod „Technik”. 2185 a.

Obrót pieniężny

POZYCZKI 800—1000 złotych dla składu kolonialnego i trafik, poszukuję na przeciąg jednego roku. Dam wysokość procent. Oferty do Polonji pod „Skład”. 2184 a.

SPRZEDAM

2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawie piekarnię. Kaucja wymagana. Tarnow-

SPRZEDAM

2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawie piekarnię. Kaucja wymagana. Tarnow-

SPRZEDAM

2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawie piekarnię. Kaucja wymagana. Tarnow-

SPRZEDAM

2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawie piekarnię. Kaucja wymagana. Tarnow-

Lokale handlowe

poszukuje się dzierżawy mniejszego OB-IEKTU FABRYCZNEGO z większą halą, z połączeniem elektrycznym i gazowym, w Zach. Małopolsce lub Gór. Śląska Zgłoszenia pod: A. B. do Polonji Kraków, Karmelicka 9. 2136 a.

Do wynajęcia

obszerne lokale z balkonami, nadające się również na biurowe pracownie (brak wewnętrznej komunikacji) centrum Sosnowca, Niska 10. 2191 a.

Pokoje ameblowane

poszukuje pokoju umeblowanego, Zgłoszenia z podaniem warunków do Polonji pod „Technik”. 2185 a.

Obrót pieniężny

POZYCZKI 800—1000 złotych dla składu kolonialnego i trafik, poszukuję na przeciąg jednego roku. Dam wysokość procent. Oferty do Polonji pod „Skład”. 2184 a.

SPRZEDAM

2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawie piekarnię. Kaucja wymagana. Tarnow-

SPRZEDAM

2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawie piekarnię. Kaucja wymagana. Tarnow-

SPRZEDAM

2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawie piekarnię. Kaucja wymagana. Tarnow-

SPRZEDAM

2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawie piekarnię. Kaucja wymagana. Tarnow-

SPRZEDAM

2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawie piekarnię. Kaucja wymagana. Tarnow-

SPRZEDAM

2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawie piekarnię. Kaucja wymagana. Tarnow-

SPRZEDAM

2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawie piekarnię. Kaucja wymagana. Tarnow-

SPRZEDAM

2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawie piekarnię. Kaucja wymagana. Tarnow-

SPRZEDAM

2-piętrowy dom z pierwszorzędną piekarnią z powodu wyjazdu bardzo tanio, lub wydzierżawie piekarnię. Kaucja wymagana. Tarnow-

Kamiński, Król. Huta.

2194 a.

MIESZKANIE

4-pokojowe poszukiwane. Zgł. do Polonji pod: Nr. 2169 a.

Zdrojowiska

OJCÓW Zakład Hydropatyczny „GOPLANA” po gruntownym remoncie uruchomiony zostanie dnia 1. czerwca pod kierownictwem prof. dra L. Korczyńskiego. Informacji udzieli co do zakładu i pensjonatów Zarząd Uzdrowiska Ojców, Ska Akc. w Ojcowie. 2139 a.

ZAKOPANE — BYSTRE.

„Janka” Pensjonat Marji Herman. Pokoje ciepłe, słoneczne. Nowa pościel. Kamalacja. Elektryczność. Fajki i auto na miejscu. 2141 a.

ZAKOPANE!

Pensjonat Anielówka przyjeżdżają zamówienia na czerwiec, lipiec, po które słoneczne, kuchnia smaczna, ceny przystępne, rzycałkowo zniżka. Zakopane, Zamajskiego, Anielówka, Polanka. 2189 a.

Matry-monjalne

KAWALER lat 28 pragnie poznać się z panną w wieku 18-25 lat, idealnego charakteru celem ożenku. Łask. oferty upraszam pod „Samotny” „Polonja” Król. Huta. 2193 a.

Zgubiono

ZGUBIONO w Katowicach dowód osobisty, wydany przez Komisariat m. Łodzi Maksowi Henrykowi Gebauerowi, tudzież legitymację akademicką Uniwersyteci Jagiellońskiego i los II klasy loterii państw. nr. 7701. 2187 a.

Różne

RAKI prima olbrzymi, średnie, zupowe, co dzień świeże przesyłki poczt. po cenach konkurencyjnych. Izak Feldmann, Tarnopol, (Małopolska)

Cudzoziemka

dobrze sytuowana, wladająca kilkoma obcymi językami, pragnie poznać poważnego dy-styngowanego

UWAGA!

Prosimy przy ofertach szyfrowych nie załączać oryginalnych świadectw lub wlepiećtych odpisów. Za zgłoszenie załączone przy ofertach szyfrowych nie odpowiadamy „Polonia” Sp. Wydz. z o. o.

OSZCZERSTWO.



— Tak, to pan zapłacił mojemu konkurentowi za dwa ubrania, a u mnie pan na tyle setek wisi?!...
— Któż to panu powiedział? Proszę mi sprowadzić tego łotra, który rzucił na mnie takie oszczerstwo!...

ROZKOSZE DZIECIĘCE.



— A więc, Łolu, pokaż teraz panu doktorowi pięknie język!...
— Zaraz mamusi, a czy mu mam także pokazać „figę“?...

BYSTRY WYCHOWANEK.



Ojciec:
— Jaśku, tybyś przecież chciał być, gdy dorośniesz, eleganckim panem?
Jaśiek:
— Nie, nie chcę być żadnym eleganckim panem, chcę być taki, jak ty ojcuzłku.

ŚLEPY ŻEBRAK.



— Zdaje mi się, że czytaliście wczoraj w parku gazetę?
— Nie czytałem, oglądałem tylko obrazki.
(„Le Rire”).

NOWOBOGACKA.



— a w tyle proszę wymalować moją damę do towarzystwa nie koniecznie tak, żeby ją było widać, ale żeby było znać, że ją mam.

ZROZUMIAŁ DOSŁOWNIE.



Nauczycielka: — Kto to był Kolumb?
Uczeń: — Ptak.
Nauczycielka: — Jak wpadłeś na tę myśl?
Uczeń: — W czytance mojej siostry jest historyjka p. t. „Jajo Kolumba”.

ROMANTYCZNE NOGI.



— Patrz! Ten człowiek ma prawdziwie romantyczne nogi...
— Romantyczne? Jaki?
— Bo początkowo schodzą się, potem rozchodzą się, by wreszcie pod koniec znowu się zejść...

NOWOŚĆ W SPORCIE



Bicykl familijny na zamiejskie wycieczki.

NADUŻYCIE.



— Karolu, co to jest właściwie nadużycie wysokowych napojów?
— Nie wiesz? Gdy naprzykład spirytusu używają do celów oświetlenia.

PRZECIWIENSTWO.



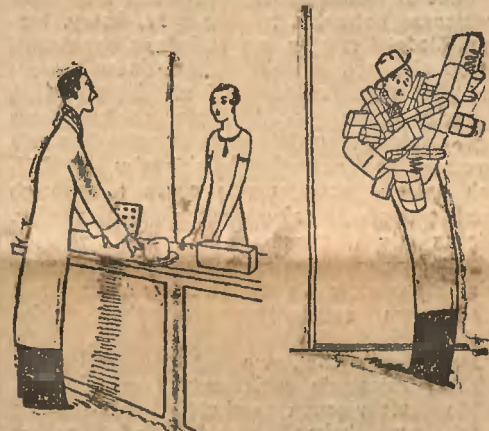
— Lubię tylko kobiety, które są moim absolutnym przeciwstawieniem.
— Biedaku.
— Jaki?
— Inteligentnych kobiet jest przecież tak mało...

DOBRE MANJERY.



— a potem założył sobie serwetkę za kołnierz i nakruszył chleba do zupy!...
— Niemożliwe!
— Tak odrazu mi ze strachu utkwiał nóż w gardle.

UWAGA! — NIEBEZPIECZEŃSTWO!



Pan Staś zamierzał zakupić tylko spinkę do kołnierzyka, ale panna sklepową była tak ładna...

NIEDZIELNA WYCIECZKA.



— Hajda za miasto z buterszniętem i kiełbasą!...

W SZKOLE.



— Czy możesz mi wymienić słowo, pokrewne z pojęciem niebezpieczeństwo życia?
— Towarzyszka życia

W ZAPALE.

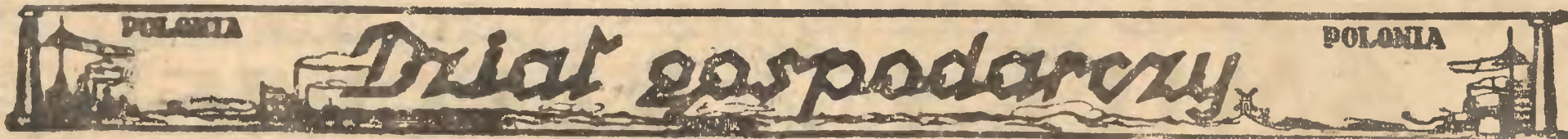


— Jeżeli pan myśli, że pan ma z osłem do czynienia, to pan będzie miał ze mnie do czynienia.

NIEWINNE POSADZENIE?



— Czy mogę poprosić o ogień?
— Co to jest takie zaczepianie bezbronnej kobiety?



Sprawa reglementacji artykułów codziennej potrzeby.

Na Zjeździe przedstawiciele polskich sfer gospodarczych Województwa Śląsk. dn. 29 ub. m. zapadły m. in. dwie rezolucje:

1) domagająca się wyłączenia z pod reglamentacji niektórych artykułów codziennej potrzeby, jak: ryż, śledzie solone, smalec, suszone śliwki, kawa, kakao i herbata.

2) domagająca się zwrotu dopłat celnych, uiszczonych na terenie Wojew. Śląskiego, po upływie jednego roku, jako sprzecznych z obowiązującymi przepisami na tutejszym terenie.

Przepisy dotyczące reglamentacji należą do postanowień wyjątkowych, obliczonych na czas przejściowy, jako takie analogicznie do innych przepisów przejściowych, wymagają o ile nie zupełnego zniesienia, to przynajmniej pewnych zmian i dostosowania się do życia gospodarczego.

Najżywniejszym postulatem chwili obecnej z dziedziny reglamentacji jest zniesienie reglamentacji na pewne artykuły codziennej potrzeby, zwłaszcza artykuły żywnościowe, a do nich należą przede wszystkim: ryż, suszone śliwki, kawa, kakao, herbata, śledzie solone i smalec.

Jak ujemnie wpływa reglamentacja tych artykułów, świadczy o tem najlepiej fakt, że artykuły te na rynku światowym spadają coraz więcej, podczas gdy jesteśmy u nas świadkami wzrostu przeciwnego zjawiska, że ceny tychże artykułów idą w górę. Jest to wynikiem tego, że jest mała podaż w stosunku do dużego popytu, który jest wynikiem rzeczywistego zapotrzebowania. Pomijamy już fakt ten, że same cło wysokie podraża zbyt mało towar, lecz uwzględniając również należy koszty manipulacyjne oraz koszty postojowego, wzgl. składowego, związanego z regulem ze zbyt przewlekłym załatwieniem zezwoleń na przywóz.

Fakt zmniejszenia się przywozu artykułów codziennej potrzeby, a więc ryżu, kawy, herbaty, śledzi i smalcu, nie świadczy bynajmniej korzystnie, lecz przeciwnie jest dowodem coraz większego zubożenia i nieodpowiedniego odżywiania się. — Właśnie reglamentacja tych artykułów codziennego zapotrzebowania prowadzi do anormalnych objawów, do których należy powstawanie coraz to nowych przedsiębiorstw, zakupujących np. smalec, podczas gdy w rzeczywistości nie rozchodzi się o nabycie smalcu, lecz o nabycie zezwoleń, które stały się z powodu reglamentacji przedmiotem zwyczajnych transakcji giełdowych.

Jest przeto chwilowo najważniejszym postulatem zniesienie reglamentacji w odniesieniu do następujących artykułów: ryż, suszone śliwki, kawa, kakao, herbata, śledzia solone i smalec. Ważnym postulatem jest również zmiana ustaleń kontyngentów w tym kierunku, że mają one nastąpić nie na cały kwartał z góry, gdyż czasokres ten jest stanowczo za długi. Kupiec nie jest stanowczo w stanie sprzecywać wzgl. ustalić kontyngent na tak długi czasokres, gdyż zależne to jest od całego szeregu czynników, jak np. konjunktura, sezon itd.

Jest przeto konieczną zmianą w tym kierunku, by kontyngenty ustalone były na najwyżej czasokres jednomiesięczny.

Nie ulega wątpliwości, że technika, połączona z reglamentacją oraz organizacją, wymaga stanowczo pewnych ulepszeń, jakkolwiek z drugiej strony nie można zaprzeczyć temu, że usterki zmniejszają się coraz bardziej. Szczegółowej reformy wymaga postępowanie przy wpłacaniu należności manipulacyjnych. Wpłacenie należności manipulacyjnych, czynność ściśle formalna, przedłuża udzielenie zezwoleń przynajmniej o 8—10 dni. Odhija się to szczególnie w pierwszej linii na importach osiadłych poza Warszawą, a więc na prowincji, gdyż dla kupców osiadłych w Warszawie, ta ostatnia czynność zredukowana jest minimum. Załatwienie czynności wpłaty manipulacyjnej ma o tyle zasadnicze znaczenie, że pociąga za sobą z reguły powstanie dalszych kosztów, a mianowicie kosztów postojowego wzgl. składowego. Z reguły bo-

wiem towar nadchodzi, należytość manipulacyjną wysłano, a zezwolenie jeszcze nie nadeszło, wobec czego powstają koszty postojowego. Celem uniknięcia tego niepożądanego stanu wprowadzić należy zmianę w tym kierunku, że należności nie mają być wysyłane do Warszawy, lecz uiszczane równocześnie z cłem w odpowiednim urzędzie celnym. Będzie to zasadnicze, uproszczenie korzystne nadzwyczaj dla sfer gospodarczych.

Możliwe jest również inne wyjście, a mian. zezwolenia na przywóz doręczała Izba handlowa, które pobierają równocześnie należności manipulacyjne.

Wiadomości gospodarcze.

RYNEK PRACY W KWIETNIU 1927.

Objaw zmniejszenia się bezrobocia — zresztą poza Śląskiem znajduje swoje uzasadnienie w ożywieniu robót rolnych i podjęciu robót w szeregu przemysłów sezonowych. W kwietniu liczba bezrobotnych spadła o 17357 t. j. do 226,018; również w marcu liczba ta spadła o 2603 osób tygodniowo z tego samego powodu. Należy jeszcze podnieść, że ta poprawa jest także wynikiem emigracji rak robotniczych do Niemiec (17,000 osób w kwietniu). Widzimy zatem, że sytuacja na rynku pracy się poprawia i tylko w górnictwie przyrost bezrobotnych wynosił 4066 osób.

Ten spadek liczby bezrobotnych jest również dowodem, że sytuacja w przemyśle się poprawia, że przemysł jest dostatecznie zapopatrzony w zamówienia tak, że możliwa była poprawa płac robotniczych, a mianowicie w przemyśle metalurgicznym warszawskim o 7 proc., w kieleckim o 10 proc.

Wzrost liczby bezrobotnych w górnictwie, a mianowicie węglowym pozostaje w związku ze zmniejszeniem się zbytu, podczas, gdy w górnictwie naftowym wobec ożywienia się ruchu wiertniczego stan zatrudnienia wykazuje pewną poprawę.

Stan w hutnictwie należy jeszcze uważać za zadowalający, chociaż liczba zamówień się zmniejszała, a to skutkiem obniżki cen, na którą naciskał rząd. Z powodu wyższych cen starego żelastwa wzrosło się zapotrzebowanie surowicy, tak, że można było uruchomić dalsze wielkie piece. Również w przemyśle metalowym, szczególnie w dziale maszyn i narzędzi rolniczych, położenie jest nadal pomyślne skutkiem wielkiego zapotrzebowania tych produktów; fabryki drutu i wyrobów druczanych także są w pełni uruchomione i tylko bielski przemysł metalowy w dziale produkcji maszyn włókienniczych cierpi skutkiem braku zamówień tak krajowych jak i zagranicznych.

W dziale włókienniczym konjunktura kształtowała się pomyślnie ponieważ wzrosło zapotrzebowanie tkanin bawełnianych tak, że niektóre przedsiębiorstwa przystąpiły do rozszerzenia i racjonalizacji warsztatów wytwórczych. Dla łódzkiego przemysłu wełnianego konjunktura kształtowała się dobrze i

wszystkie poważniejsze firmy wysprzedały swoje składy tak samo, jak i w bielskim. Przystąpiono już do produkcji tkanin zimowych, na które napłynęły poważne zamówienia. Natomiast w przemyśle białostockim nastąpiło znaczne pogorszenie się z powodu zmniejszenia się eksportu tańszych gatunków tkanin wełnianych na Daleki Wschód — wobec czego musiano przystąpić do ograniczenia produkcji.

Liczba bezrobotnych robotników budowlanych zmniejszyła się tylko nieznacznie, wobec nieznacznego tylko ożywienia się ruchu budowlanego.

Nieznaczny również jest spadek liczby bezrobotnych pracowników umysłowych (783) — tylko poważnie przedstawia się obniżenie liczby t. zw. różnych bezrobotnych (13864), do których należą przede wszystkim robotnicy niefachowi — fakt, który wynika z podjęcia prac sezonowych.

SYTUACJA NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ.

Dalsza deruta na berlińskiej giełdzie akcji w ubiegły poniedziałek, który możnaby nazwać czarnym poniedziałkiem w miniatrze, jest z jednej strony wynikiem wydatnego zmniejszenia (25 proc.) kredytów reportowych a z drugiej plotek, krążących na temat dalszych restrykcji kredyt. gdyż to 25 proc. zmniejszenie kredytów, które miało być przeprowadzone do połowy czerwca, dziś już jest faktem dokonany. Mamy tutaj do czynienia z masowymi zleceniami klientów bankowej, która od swych instrukcji otrzymała listy, zadające zmniejszenia zaangażowania się w afektach, ale utrzymane w takim tonie, iż sprzedaż a tout prix jest jeszcze uważana za mniejsze zło.

Ponadto Bank Rzeszy polecił wszystkim oddziałom, ażeby podać wekslową poddały dodatkowemu badaniu co do dobroci płatników i co do celu zużycia kredytu — wobec czego i banki niemieckie zapomniały swej klienteli większą wstrzeźliwość przy podażu materiału dyskontowego. Wprawdzie chodziło rzekomo tylko o wyjątkowe wypadki, jednak banki uogólniły polecenia Banku Rzeszy — wobec których podaż akcji na giełdzie przybrała wprost katastrofalne rozmiary. Sytuacja przerobiła się już w rodzaj psychozy wobec której należy przewidywać dalszy spadek kursów akcji.

O JEDNOLITE PODSTAWY PRZY OZNACZANIU CZYNŚZÓW ZA LOKALE HANDLOWE.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu Śląskiego Klub Chrześcijańskiej Demokracji wniósł poprawkę do ustawy mieszkaniowej, dotyczącą ustalania czynszów od lokali handlowych.

Zdarza się bowiem, że niektórzy sędziowie przy Mieszkaniowych Urzędach Rozjemczych tłumaczą ustawę o ochronie lokatorów w ten sposób, że lokale handlowe nie podlegają Śląskiej ustawie o ochronie lokatorów, a szczególnie paragrafowi piątemu. Ażby więc pod tym względem usunąć wątpliwości, należy do artykułu piątego wspomnianej ustawy dodać, że przepisy tego artykułu odnoszą się także do ubikacji handlowych.

Przy ustalaniu więc czynszów za lokale handlowe należy również jako podstawę do oznaczenia wysokości komornego brać pod uwagę komorne z dnia 1. 7. 1914 r.

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

placił w dniu 25 maja br. za:		
Dol. amerykańskie	8.91	8.89
F. angielskie	43.34	43.25
Fr. szwajcarskie	171.67	171.33
Fr. francuskie	34.88	34.81
Fr. belgijskie	24.75	24.70
Liry włoskie	48.50	48.40
Fl. holenderskie	357.20	356.49
Korony czeskie	26.44	26.39
Korony szwedzkie	238.15	237.67
Korony duńskie	237.50	237.02
Korony norwesk	230.—	229.54
S. austriackie	125.61	125.36
Mk. niemieckie	211.—	210.58
Dol. kanadyjskie	8.91	8.87
Gd. gdańskie	172.65	172.30
1 gram złota		5.92
1 gram srebra		0.152
1 złoty w złocie		172.30
1 Mkn. niem. w złocie		2.1270435

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE

na zboże w dniu 25. 5. 1927.

Żyto	55.—
Pszenica	62.—
Owies	49.—
Jęczmień	50.—
Maka żytnia 70 proc.	76.50
Maka żytnia 65 proc.	78.—
Ziemniaki	15.—
Otręby żytnie	36.—
Otręby pszenne	33.50

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

GIEŁDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 25. 5. (wł. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8.93, sprzedaż 8.95, kupno 8.91. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem jednego z banków prywatnych. Rubel 460 zł. Złoty w złocie 172.30. Dla akcji tendencja mocniejsza, przy kursach niejednoznacznych. Tendencja dla listów zastawnych mocniejsza.

Warszawa, 25. 5. (PAT) Papiery państw. 5 proc. pożyczka konwersyjna 66.75, 8 proc. pożyczka konwersyjna 99.00, dolarówka 53.75, pożyczka kolejowa 102.80 — 103.00, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92.00, 8 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego 92.00.

Warszawa, 25. 5. (PAT) Akcje: Bank Handlowy 740, Bank Polski 149.50 — 148.25 — 148.50, Bank Sp. Zarobkowych 91.00, Bank Zjedn. Ziem Polskich 355 — 350, Częstocice 355 — 350, Warsz. Cukier 5.85 — 5.80, Łazy 0.45, Warsz. Węgiel 111.00 — 111.50, Nobel 6.00, Lilip 33.00 — 33.25 — 32.80.

Warszawa, 25. 5. (PAT) Waluty: Dolar tranżakcje 8.92, sprzedaż 8.94, kupno 8.90.

GIEŁDY TOWAROWE. ZBOŻE.

Poznań, 25. 5. (PAT) Giełda zbożowa: żyto 50.75 — 51.75, pszenica 55.00 — 55.00, jęczmień 42.00 — 44.00, owies 43.50 — 44.50, maka żytnia 70 proc. 73.00, maka żytnia 65 proc. 74.40, maka pszena 65 proc. 82.75 — 85.75, ospa pszena 32.75, ospa żytnia 36.00 — 37.00, wyka 32.00 — 34.00, peluska 31.00 — 33.00. Usposobienie słabe.

Berlin, 25. 5. (PAT) Giełda zbożowa: pszenica 291 — 295, żyto 270 — 276, jęczmień 230 — 262, owies 239 — 245, kukurydza 192 — 195, maka pszena 37.50 — 39.25, maka żytnia 26.50 — 38.00, ospa pszena 15.50, ospa żytnia 18.50, groch Wiktoria 42 — 58, groch drobny jadalny 27 — 30, groch pastewny 22 — 23.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogai Katowice

PIERWSZA POLSKA WYSTAWA WODNA W BYDGOSZCZY.

Miedzy 23 lipca a 15 sierpnia b. r. odbędzie się Pierwsza Polska Wystawa Wodna mająca na celu propagandę rozbudowy sieci dróg wodnych w Polsce i szerzenie wśród szerokiej sfery społeczeństwa zamiłowania do żeglugi i sportu wodnego.

Wystawa zapowiada się doskonale i cieszy się wielkim poparciem sfer rządowych i przemysłowo-handlowych. Bogaty dział naukowy, obfity zbiór eksponatów przemysłu, oddzielny pawilon użytkowo-spożywczy, atrakcyjno rozrywkowy stworzą całość, która niewątpliwie pociągnie szeroką publiczność i dostarczy jej pouczającej i niepowtarzalnej rozrywki.

Na czele Komitetu Honorowego stanęli pp. Słowiński, Prezydent miasta Bydgoszczy i B. Kasprowicz, Prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Informacje i zapisy w Biurze Wystawy Bydgoszcz, Nowy Rynek 8. Tel. 1026.

Klej malarski

„ESKALEP” M.

ulcpszony (a la Sichel) do nabycia;

w Wielkopolskiej Fabryce Chem.

W Hajduki, Królewska nr. 11.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 25. V. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowice	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurycie	Wiedniu
				Sprzedaż	Kupno	**)								
Warszawa	8½	—	100 zł.	—	—	—	—	47.25	43.50	—	—	—	58.10	—
Katowice	8½	—	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6½	113	100 Qd. gld	—	—	—	—	81.96	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20.50	23.695	—	—	123.15	—
Belgia	6½	100	100 fr. b.	124.61	123.99	—	—	58.68	34.95½	13.90	—	—	72.21¼	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	2.526	8.17—	—	—	—	—	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	—	73.62	27.85	—	—	—	90.575	—
Holandja	3½	208.31	100 gd. h.	359.10	357.30	—	—	169.15	12.13¼	40.04	—	—	208.11¼	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	—	112.81	18.195	26.69	—	—	—	—
Londyn	4½	25.22	1 £	43.56	43.35	—	—	20.519	—	4.85½/16	—	—	138.75	—
Nowy-Jork	3½	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	—	4.224	4.85½/32	—	—	—	25.24¾	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.14	34.96	—	—	16.55	124.01	3.91¾	—	—	5.19½/16	—
Praga	6	105.01	100 k. czesk.	26.56	26.44	—	—	12.51	163.87	—	—	—	20.36¼	—
Rzym	7	100	100 l.	48.67	48.43	—	—	22.89	89.43	5.435	—	—	15.40	—
Szwajcaria	3½	100	100 fr. szw.	172.53	171.67	—	—	81.225	25.24¾	19.24¼	—	—	28.11¼	—
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—	—	—	113.01	18.16¼	26.76	—	—	139.075	—
Wiedeń	7½	105.01	100 szyl.	—	—	—	—	59.485	34.49	—	—	—	73.175	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalono przez Bank Śląski — Banque de Silésie.



Jedwabna i batystowa bielizna zachowuje świeży
i ładny wygląd po praniu w Lux'ie

LUX

Lever Brothers Limited, Anglia



Ogłoszenie przetargu.

Urząd Wojewódzki — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Kielcach ogłasza publiczny przetarg ofertowy na dostawę do budowy mostu na Czarnej Przemyszy pod Mysłowicami:

621
płyt chodników betonowych sztuk 4920
o wymiarach 0,50×0,50×0,07 m każda

Oferty według przepisanych wymogów należy wnosić do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Kielcach do dnia 8 czerwca br. do godz. 11 przed południem. Do oferty należy dołączyć odłamek płyty jako próbkę o wielkości 15/15 cm.

Wszelkich informacji o dostawie udziela Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w godzinach urzędowych względnie także Kierownictwo Budowy Mostu w Mysłowicach (miejська rzeźnia); tamże są do przejrzenia warunki oferowania i warunki techniczne.

Te ostatnie można nabyć za opłatą 2 złotych.

Dyrektor Robót Publicznych
(—) Krug.

Konkurs.

Magistrat Miasta Królewskiej Huty (Woj. Śl.) rozpisuje niniejszym konkursem na następujące posady w **Miejskiej Szkole Handlowej w Królewskiej Hucie**:

1. nauczyciela historii
2. nauczyciela języka polskiego
3. nauczyciela języka niemieckiego
4. nauczyciela do przedmiotów handlowych dla doksztalcającej szkoły kupieckiej.

Posady te mają być obsadzone z dniem 1-go września 1927 r. Ubiegający się o nie winni wykazać, że posiadają pełne kwalifikacje do nauczania wymienionych przedmiotów w szkołach średnich ogólnokształcących (wzgl. pod 4) do nauczania przedmiotów zawodowych w szkołach handlowych (Dyplom Wyższej Szkoły Handlowej).

Do posad przywiązane są pobory, unormowane ustawą uposażeniową z dnia 9-go października 1923 r. z dodatkiem Wojewódzkim. Zamiast opieki lekarskiej i ulg w przejazdach kolejami państwowymi wypłaca się dodatek komunalny, wynoszący obecnie dla żonatych 20%, a dla samotnych 10% poborów.

Podania wraz z życiorysem i uwierzytelnionymi odpisami świadectw, nadsyłać należy do Magistratu w Królewskiej Hucie do **dnia 15-go czerwca 1927 r.**

Królewska Huta, dnia 21-go maja 1927 r.

Magistrat.

(—) Grześ.

Ogłaszaj się
tylko
w „POLONII”

Tkaniny drucianej Plecanki drucianej
Siatka robocza Siatki druciane
Gwoździ drucianych Gwoździ do trzeiny
Gwoździ formowych Spinaczy biurowych
ogrodzenia ogródków działkowych
poleca

Allegro-Werke

Górnośl. Fabryka Towarów Drucianych
Katowice, Teatralna 12. — Tel. 1461



Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej, strona 4 łamowa zł. 1.— W tekście, strona 4 łamowa zł. 0,80. Za tekstem w części ogłoszeniowej strona 12 łamowa zł. 0,20. Nekrologi: w tekście do 100 wierszy zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — Ogłoszenia drobne za słowo: Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie prac oraz wszystkie inne zł. 0,20, dla poszukujących prac zł. 0,10, matrymonialne zł. 0,30. — Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogłoszeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

UWAGI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Admistrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Admistracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należy do nas. Naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom zaopatrzoną w odpowiednie legitymacje z fotografią.



Niezbędna dla każdego płatnika podatków!

Świeżo wyszła z druku książka opracowana przez pp. F. Schwakopf, Jana Benisz i Alfreda Hibrichta — p. v.

„Co każdy płatnik wiedzieć powinien”

1. o państwowym podatku dochodowym fundowanym i nefundowanym;
2. o podatku kościelnym oraz
3. o ogólnych postanowieniach ustawy konkursowej.

Książka ta zawiera rozporządzenia, wzory odwołań i różne orzeczenia. Pierwsza książka w polskim języku o podatku kościelnym i ustawie konkursowej.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych księgarniach Polskich.

ODDZIAŁ PAŃSTW. BANKU ROLNEGO
W KATOWICACH

— ogłasza —
KONKURS

na posadę taksatora nieruchomości ziemskich.

Warunki:

- 1) Wyższe lub średnie studia rolnicze.
 - 2) Dłuższa samodzielna praktyka gospodarcza.
 - 3) Nie przekroczony 45 rok życia.
- Pierwszeństwo mają kandydaci z Wojew. Śląskiego. Oferty należy składać w Sekretariacie Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Katowicach, ul. 3 Maja 9, do dnia 2 czerwca 1927 r.

OGŁOSZENIE.

Firma Baron i Flieger w Katowicach, przy ulicy św. Pawła nr. 3, zamierza dawniejszą fabrykę tłuszczów Wilczek w Katowicach IV. Ligota, przy ulicy Kłodnickiej, przebudować na fabrykę farb mineralnych.

Stosownie do przepisów § 17 ustawy przemysłowej podaje się to niniejszem do publicznej wiadomości z tem, że ewent. sprzeciw o ile nie polega na tytułach prywatno-prawnych, można wnieść do Wydziału Miejskiego na okręg miasta Katowic w podwójnym wygotowaniu, względnie podać tam do protokołu a to w przeciągu 14 dni, poczynając od dnia ogłoszenia w niniejszej gazecie.

Sprzeciw oddane po upływie powyższego czasu nie będą uwzględnione.

Rysunki czyli plany fabryki są wyłożone w ratuszu na trzecim piętrze w pokoju 70.

Ewent. sprzeciw rozstrzyga p. budowniczy Placzek jako komisarz, w piątek, dnia 17-go czerwca 1927 r. o godzinie 10-tej przed poł. w ratuszu w pokoju nr. 70.

W razie nie stawienia się stron do terminu rozstrzyga się sprzeciw według stanu aktów.

Katowice, dnia 23 maja 1927 r.
PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU
MIEJSKIEGO.

Najlepszy **spinnax do afit** jest

„IRI”

wyrób krajowy, patentowany pod W. U. 424. Do nabycia we wszystkich składach papierniczych po cenie zł. 25,— lub po cenach hurtowych od Zakładów Przemysłowych **E. Stierling**. Poznań, 27. grudnia 9

SZKŁO-KRYSZTAŁY
HOLDT & GROSS
WŁ. H. HOLDT
KATOWICE UL. 3 MAJA 26
TOWARY SKÓRZANE
PERFUMERIA

TAPETY
FARBY I LAKIERY
SZCZOTKI I PEDZLE
PASTY DO PODŁOGI
KLACHS
KATOWICE, STAWOWA 11 TEL. 24-05
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO - NAJLEPSZY GATUNEK



**Dom
Obuwia**
Salomon. 1862 r.

J. Kochmann

Katowice
ul. 3-go Maja 6

Zapewniony dochód

znajdą pilne osoby, wyrażając u siebie w domu na nowoczesnej uniwersalnej maszynie do robót pończoszniczych

REKORD

wszelkiego rodzaju towary dziane, jak pończochy, skarpetki, swetry itd. — Wstępne wiadomości i chęć nie są potrzebne. — Miejsce zamieszkania obojętne. — Towary wyrabiane na maszynie „REKORD” skupujemy i dostarczamy surowca.
Cena z wszelkimi przynależnościami 680,— złotych.

„REKORD”, Cieszyn
ulica Trzech Braci 5.
Wszelkie informacje wysyłamy bezpł.

Zawiadomienie.

Zawiadamiam, P. T. Szan. Publiczność, że objąłem

pracownię krawiecką ty. Goley
w Katowicach, przy ul. Kochanowskiego 14 i wykonuję wszelkie prace męskie, damskie i francuskie.

Pracowałem w pierwszorzędnym firmach zagranicznych, tak, że zapewniam Szan. Publiczności najlepszą usługę.

Polecam się

Wiktor Ichnowski.

Ceny umiarkowane! P. T. Urzędnikom na raty.

Baczność właściciele realności!
Poszukuję

lokalu sklepowego

z dużym oknem wystawowym na jednej z bocznych ulic Królewskiej Huty od 1-go czerwca względnie lipca.

Zgłoszenia pod „Lokal Bo 2055” do Polonji w Królewskiej Hucie.

Szanownych Klientów!
działu ogłoszeń

naszego pisma

najuprzyjniej zawiadamiamy, iż wzorując się na zarządzeniach najpoważniejszych wydawnictw gazetowych Polski, ustaliliśmy, że przy zamówieniach na większą ilość ogłoszeń

każde ogłoszenie
jest

płatne z osobną
po umieszczeniu w gazecie.

W przekonaniu, że inowacja ta, umożliwiająca spłacanie naszych rachunków w kilku drobnych ratach, spotka się z całkowitem uznaniem naszych klientów, polecamy nasz dział reklamowy i nadal, z łaskawą pamięcią.

Wydział Ogłoszeń
„Polonii”

Nigdzie jeszcze nie było
tego, co jest obecnie u nas.



Darmo Radio - Aparat

wartości 1.600 zł może otrzymać ten, kto w najbliższych dniach odwiedzi nasz zakład.

Prosimy przekażać się na miejscu
Codziennie wieczorem

DANCING

Świetna muzyka.

Doskonała obsługa.

Wkrótce rozpoczną się występy artystów, a mianowicie: humoryści, duety taneczne, śpiewy i t.p. 1935

TEATR ŚWIETLNY

Hotel Śląski
Królewska Huta

Od wtorku do czwartku

Niewolnicy morza

(Zatopiona flota morska)

Wielka epoka bohaterstwa i miłości w 10 aktach.

W rolach głównych:

Jedna z najbardziej fascynujących kobiet

Agnes H. Esterhazy

oraz jako wilki morskie **Bernhard Goetzke**

H. Mierendorf, Niels Astor

i **H. Stuart.**

Zacięte bitwy morskie — Żelazna pięść bosmana.

Romans porucznika marynarki.

Na śmierć i życie.

Dla wygody Czytelników zamieszczamy poniżej kwit abonamentów, tych wszystkich którym chodzenie na pocztę sprawia z jakichby powodów trudności, prosimy jeden kwit odpowiednio wypełniony odesłać na pocztę, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na kwit do 10 bieżącego miesiąca.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Polonia (wychodzi 7 razy tygodniowo)	Katowice	Miesiąc Czerwiec 1927	3,41 z odnoś. do domu przez listowego.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia

Poszukuje się
wyśmienitej

stenotypistki

władającej językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, znającej dokładnie księgowość, do samodzielnej pracy, od 1. lipca 1927. Oferty pod nr. „Bo 2061” do Polonji w Katowicach. Bo 2061

Biuralistka

z czytelnym charakterem pisma, obznajmiona z wszystkimi pracami biurowymi, dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego, poszukiwana. Zgłoszenia pod „Rutynowana” do Polonji.

Znasz już

najtańsze źródło zakupu farb, lakierów i pendzli? Korzystny zakup dla przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa.

Emil Heller

Katowice, Warszawska 28a
Hurt. Drog. założ. 1897 r.
Przemysł farb i lak.

Cierpienia płuc i gardła

Pouczająca broszurę Nr 11 bezpłatnie wysyła Dr. Hugo Caro, G. m. b. H., Gdansk. (817)

Ogłaszaj się

Bałtycko-Amerykańska Linja

Warszawa, Marszałkowska 116

Bg 682



15.000 ton
s/s „POLONIA”

(jedyna bezpośrednia komunikacja morska z Gdańskiem do Stanów Zjednoczonych i Kanady) urządza w sezonie letnim pod kierownictwem wyspecjalizowanych przewodników

Wycieczki

na Morzu Śródziemnym na własnym pospiesznym okręcie „Polonia”.

I-sza wycieczka: Wielka podróż do Wyp. Szczęśliwych od dnia 4 lipca 1927 do dnia 25 lipca 1927 r.

II-ga wycieczka: Wielka podróż na Wschód od dnia 27 lipca do 18 sierpnia 1927.

III-cia wycieczka: Wielka podróż do Trynity Północnej i Hiszpanii od dnia 21 sierpnia do 11 września 1927 r.

Cena każdej wycieczki wraz z całodziennym wikwintem utrzymaniem na okręcie wynosi od zł. 8.30.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmują Bałtycko-Amerykańska Linja w Warszawie, Marszałkowska 116 i filie.

Lwów, Na Błonie 2. — Kraków, Lubicz 8. — Tarnopol, Gołuchowski 19. — Grodno, pl. Batorego 3. — Brześć nad Bugiem, Jagiellońska 32. — Kowel, Kolejowa 65. lub biura Polskiego Biura Podróży „Orbis”.

ŚLASKA

KAPIEL BOROWINOWA „USTRONI”

nad Wisłą, wśląsk. Beskidach, 354 m. n. b. m.

Wskazana lecznicze: **Artretyzm**, reumatyzm **choroby kobiece**, ischias, anemia, neuralgia, eksudaty i t. p. Lekarz zakładowy Dr. Fr. Sniegowski. Własne pokłady borowiny. Modne urządzenia. Dom i hotel kuracyjny. Park, plac tenisowy, kino. Codziennie koncerty orkiestry wojsk 4 p. strz. p. Dancinigi. Śliczne, zdrowe położenie. Ceny umiarkowane.

Trwanie sezonu od **15. maja do 30. września**. W pierwszym i ostatnim sezonie **zniżka cen**.

Informacji udziela Bo 1552
DYREKCJA KAPIELI.

Farbiarnia

i chem. zakłady czyszczenia
CURT MÜLLER.

Fabryka Szarlej, ulica Piekarska nr. 13.
Filie:

Katowice,
ul. Warszawska 3.
Mysłowice,
ul. Pszczyńska 1.
Załęże,
ul. Mickiewicza 17.
Kró. Huta,
ul. Wolności 26
Wiekie Hajduki,
ul. Kościelna 14.
Szopienice,
ul. Szosowa 1.

Pszczyna,
Nowy-Targ 3.
Rybnik,
ul. Sobieskiego 20.
Mikolów,
ul. Krakowska.
Siemianowice,
ul. Bytomska 7.
Tarn. Góry,
ul. Dworcowa 11.

KW 13